PRENUMERATA wspólnoty
Zapisy do 20 września na poczcie lub u listonosza.

Wilków: Dziesiąte urodziny Klubu Seniora 3

Opole: Prezydenckie medale dla 20 par 12

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota opolska
opolelubelskie.24wspolnota.pl
1 - 7 września 2020 r. ▪ nr 35 (286)
▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WIS ... ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Widmo referendum zawisło nad głową wójta

Po raz drugi z rzędu radni z Karczmisk nie udzielili wójtowi wotum zaufania. Janusz Goliszek nie dostał też absolutorium za wykonanie budżetu. Czy zostanie odwołany?

Janusz Goliszek, wójt gminy Karczmiska

Przeczytaj komentarze na: opolelubelskie.24wspolnota.pl 5

Ratoszyn: Obok domu, w którym zginął partyzant, stanęła pamiątkowa tablica s. 2

Powiat: Do szkoły w Puławach łatwiej dotrzeć będzie busem s. 3

Opole Lubelskie: Spod bloku ukradł rower, spod szkoły próbował ukraść skuter s. 12

Chodel: Tu zrobią drogę, tam chodnik s. 14

Józefów nad Wisłą: Anna Ciempiel nową dyrektor OPS s. 14

Wilków: Z przewodniczącego na dyrektora szkoły

Tomasz Jakubowski musiał zrzec się funkcji przewodniczącego Rady Gminy i mandatu radnego.

Tomasz Jakubowski s. 3

Poniatowa: Skoda zderzyła się z fiatem

44-latka sprawczynią groźnej kolizji, w której została poszkodowana jedna osoba. s. 12

Fot. OSP KSRG Poniatowa-Miasto

Do zderzenia skody z fiatem doszło na ul. Młynki

NAKŁAD 3175 egz.
ISSN 2392 - 1803

R E K L A M A

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny
Dr n. med. Bożena Trojanowska
BADANIE ECHO SERCA
– APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI
Poniatowa, ul. Kraczewicka 118
poniedziałek, środa godz. 15–17.30
Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
sobota godz. 10–12
Tel. 81 820 32 70

PTAK USŁUGI POGRZEBOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wisłą
784-559-198
www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

AgroNero SKŁADY OPAŁU
• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe
Wilków, Kazimierz Dolny, Bochotnica, Karczmiska, Rogów, Zagłoba, Głusko, Braciejowice, Żmijowiska, Łaziska, Opole Lubelskie
Obsługuje Skład Opału Wilków 69
tel.: 790-770-311, 728-915-329
www.agronero.pl

eprasa.pl 2ca12fc89b

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com
Skład
Krzysztof Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

NEKROLOGI

PONIATOWA

Jacek Szafran, 58 l.
Kraczewice Rządowe, zm. 19 sierpnia
Piotr Wiśniewski, 50 l.
Poniatowa, zm. 21 sierpnia
Teresa Opoka, 62 l.
Ratoszyn, zm. 21 sierpnia
Zofia Mirosław, 87 l.
Kocianów, zm. 23 sierpnia
Ludwika Wójtowicz, 82 l.
Matczyn, zm. 23 sierpnia

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Zofia Puzon, 81 l.
Wola Rudzka, zm. 30 lipca
Anna Śpiewak, 84 l.
Zgoda, zm. 21 sierpnia
Marianna Adamczyk, 80 l.
Kluczkowice, zm. 22 sierpnia
Edward Bielecki, 77 l.
Chodel, zm. 23 sierpnia
Andrzej Michalik, 76 l.
Braciejowice, zm. 25 sierpnia
Lucjan Kosik, 83 l.
Opole Lubelskie, zm. 26 sierpnia
Tadeusz Walczyk, 69 l.
Komaszyce, zm. 26 sierpnia

Zakład pogrzebowy Onyx Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Zginął 6 stycznia 1947 roku podczas zasadzki UB-MO

Tu, gdzie zginął Ce-dur, jest tablica pamiątkowa

GM. CHODEL: Chodelska ziemia przesiąknięta jest krwią partyzantów i usłana ich mogiłami. Kolejnego z nich, podporucznika Jerzego Stefańskiego, przypominać będzie przyszłym pokoleniom marmurowa tablica w Ratoszynie Pierwszym.

Fot. Agnieszka Mazurkiewicz

Na uroczystości pojawiło się wiele osób. Obok mieszkańców Ratoszyna obecne były delegacje samorządowe, wojskowe i środowisk kombatanckich. Pod tablicą złożone zostały wiązanki kwiatów i zapalone znicze. Podobnie, jak i na cmentarzu wojennym w Kolonii Borów, gdzie znajduje się grób Ce-dura

73 lata. Tyle czasu potrzeba było, aby Ce-dur, dzielny dowódca patrolu Ducha w oddziale Kedywu Armii Krajowej Lublin kierowanym przez majora Hieronima Dekutowskiego, doczekał się upamiętnienia.

Z inicjatywą wyszła rodzina Mazurkiewiczów z Kolonii Borów. Nestor rodu wyszedł z pomysłem, córka postarała się o dofinansowanie z gminy.

- Patriotyzm mam zaszczepiony od małego - mówi Agnieszka Mazurkiewicz, radna Rady Gminy w Chodlu, a prywatnie córka najmłodszego Zaporczyka, pana Wiesława, pseudonim Bystry. - U nas w domu zawsze ktoś z partyzantów przebywał. Nieżyjący już Oliwa, Słowik, jak i wielki dla mnie bohater, którym był pan Eugeniusz Mordon, pseudonim Gitarka. Mieszkał z nami ponad dziesięć lat, brał udział w akcji z Ce-durem w Ratoszynie. Traktowaliśmy go jako członka rodziny, jak dziadka – dodaje.

Dzięki temu, że inicjatywę rodziny Mazurkiewiczów wsparły finansowo władze gminy Chodel, wykonanie marmurowej tablicy, jej uroczyste poświecenie i odsłonięcie stało się faktem. Sama uroczystość miała miejsce 23 sierpnia. Termin nie był przypadkowy. Tego dnia obchodzony jest Europejski Dzień Pamięci Ofiar Stalinizmu i Nazizmu. A taką ofiarą był właśnie podporucznik Jerzy Stefański.

Aresztowany przez NKWD i wywieziony do ZSRR w 1944 roku. Na zesłaniu przebywał dwa lata. Po powrocie ponownie wstąpił do oddziału majora Zapory. Zginął 6 stycznia 1947 roku w Ratoszynie, w czasie nierównej walki z UB-MO. Zaatakowany został wraz z grupką swoich partyzantów w domu rodziny Kozłów, gdzie kwaterował. Ce-dur zginął od granatu, którym został raniony. Dziś w tym miejscu, w którym poległ, stoi pamiątkowa tablica.

Jej odsłonięcie stało się okazją do wspomnień bohaterskich partyzantów walczących na chodelskiej ziemi.

– Był tam ważną postacią. Żołnierze wspominali go jako bardzo odważnego dowódcę, takiego, który opiekował się nimi i nie prowadził do niepotrzebnych akcji, które miałby się zakończyć ich stratami – tak m.in. wspominał Jerzego Stefańskiego Wojciech Rowiński, prezes okręgu lubelskiego Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych.

- Osobiście postrzegam go jako bohatera, któremu 73 lata temu poświęcił swoje dziś dla mojego jutra. Podczas akcji w Ratoszynie sam uratował swoich podkomendnych, oddając przy tym życie – mówi Karol Paprocki z Chodla, uczestnik uroczystości.

Na upamiętnienie czeka jeszcze kilku żołnierzy Zapory poległych na chodelskiej ziemi. Wśród nich Antoni Birbach pseudonim Motor, który zginął w listopadzie 1946 roku na polach jeżowskich, a także Zbigniew Godzki ps. Czarny i Janusz Michalak ps. Janosik. Ci dwaj zginęli tuż przy wjeździe do Chodla od strony Bełżyc. Zastrzeleni w czerwcu 1946 roku przez ubeków przebranych za kobiety.

Agnieszka Ciekot

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA
BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna -** lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie

Kino Opolanka zaprasza

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
4 - 6 września	SCOOBY – DOO!	16.00	2 D dubbing	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
4 - 6 września	PĘTLA	18.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
4 - 6 września	DOLINA BOGÓW	20.15	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

R E K L A M A

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne
991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 22 44
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczyk 536 951 419
M i R Poniatowa 782 204 721
M i R Opole 721 995 986
M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK
Janusz Czapla 509 028 517
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

2 września,
godz. 8.00 - 15.00,
Wólka Kolczyńska (2)
3 września,
godz. 8.00 - 15.00,
Szczuczki Kol. (5)

eprasa.pl 2ca12fc89b

Roszady personalne w Radzie Gminy Wilków

Z przewodniczącego na dyrektora szkoły

GM. WILKÓW: Tomasz Jakubowski musiał zrzec się funkcji przewodniczącego Rady Gminy i mandatu radnego po tym, jak wygrał konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Wilkowie. Zastąpił go Józef Błażejewski.

Tomasz Jakubowski,
były przewodniczący Rady Gminy Wilków
Jestem dumny z tego, że mogłem być przewodniczącym takiej Rady. Cały czas w zgodzie, bez żadnych uszczypliwości, problemów

Józef Błażejewski,
nowy przewodniczący Rady Gminy Wilków
Myślę, że będę kontynuował to, co mój poprzednik do tej pory wypracował

Ubiegłotygodniowe roszady personalne w Radzie Gminy Wilków oznaczają, że gminę Wilków czekają wybory uzupełniające. Ich termin póki co jest jeszcze nieznany. Ale wiadomo, że do urn jeszcze raz pójdą głosować mieszkańcy Zastowa Karczmiskiego. Do czasu wyboru nowego radnego, który zastąpi Tomasza Jakubowskiego, Rada pracować będzie w okrojonym składzie.

„Kończy się moja przygoda z samorządem"

Po dwóch latach z Rady Gminy odchodzi jej przewodniczący. 20 sierpnia Tomasz Jakubowski złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego. W minioną środę na sesji nadzwyczajnej radni jednogłośnie ją przyjęli. Ale dlaczego zrezygnował – tego na sesji nie powiedział.

- Z dniem 31 sierpnia kończy się moja przygoda z samorządem. Krótka, ponieważ trwała niecałe dwa lata. Ale przez ten okres wiele się nauczyłem i zdobyłem pewne doświadczenie, które na pewno przyda mi się w dalszej pracy – oznajmił Tomasz Jakubowski, dla którego była to ostatnia sesja, którą prowadził i uczestniczył w niej jako radny.

Dziękował też mieszkańcom Zastowa Karczmiskiego za wybór na radnego, a radnym za wybór na przewodniczącego.

- Jestem dumny z tego, że mogłem być przewodniczącym takiej Rady. Bardzo wiele przez ten czas udało się zrobić. I cały czas w zgodzie, bez żadnych uszczypliwości, problemów. Mam nadzieję, że dalej tak będzie – dodał.

Zdaniem wójta decyzja sprzed dwóch lat o wyborze Jakubowskiego na przewodniczącego była trafna. Wójt nie zgadza się jednak ze stwierdzeniem, że przygoda Jakubowskiego z samorządem dobiegła końca.

- Ta droga zacznie się dopiero teraz, na innej płaszczyźnie. Na tej nowej ścieżce kariery dalej trzeba iść w kierunku słońca, dalej trzeba dążyć do doskonałości – dziękował przewodniczącemu za współpracę Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Wygrał konkurs. Był jedyny

Ale na sesji wójt również słowem nie wspomniał o konkursie i wyborze Tomasza Jakubowskiego na dyrektora największej szkoły w gminie.

Konkurs ogłaszany był dwukrotnie. Pierwszy raz w marcu, drugi w maju. Pierwszy został unieważniony przez ministra edukacji w związku z wybuchem pandemii. Do drugiego przystąpił tylko jeden kandydat. To Tomasz Jakubowski.

- Był tylko jeden kandydat. Pan Jakubowski sam chciał startować. Jako nauczyciel języka niemieckiego nie miał pełnego etatu, choć pracował w kilku szkołach. Stanowisko dyrektora to dla niego na pewno awans - mówi Daniel Kuś, wójt gminy.

Wybór Jakubowskiego na dyrektora oznacza definitywne rozstanie się z Radą Gminy. Jako dyrektor jednostki organizacyjnej gminy nie może być bowiem radnym. Zabrania tego prawo.

- Jeszcze nie złożyłem oświadczenia o rezygnacji z mandatu radnego. W poniedziałek to zrobię – usłyszeliśmy w piątek od Tomasza Jakubowskiego.

O rezygnacji z mandatu radny musi powiadomić komisarza wyborczego w Lublinie, który uruchomi całą procedurę związana z przeprowadzeniem wyborów uzupełniających.

Wiceprzewodniczący na przewodniczącego

Na środowej sesji radni dokonali wyboru nowego przewodniczącego. Kandydatów było dwóch, Marek Turski i Józef Błażejewski. Głosowanie było tajne. Nie obyło się bez wpadki. Zaliczyła ją komisja skrutacyjna, która źle policzyła głosy.

- W wyniku wysokiego napięcia związanego z głosowaniem powstała ta pomyłka – usprawiedliwiał komisję radny Dawid Śliwa.

Ostatecznie wynik był taki, że Turski zdobył sześć głosów, Błażejewski osiem, a jeden głos uznany został za nieważny.

Józef Błażejewski to dotychczasowy wiceprzewodniczący Rady Gminy.

- Myślę, że będę kontynuował to, co mój poprzednik do tej pory wypracował – zapowiedział tuż po wyborze nowy przewodniczący Rady Gminy Wilków.

Na kolejnej sesji radni mają dokonać wyboru wiceprzewodniczącego.

Agnieszka Ciekot

KRONIKA STRAŻACKA

19 sierpnia
- Zastów Polanowski: Pomoc pogotowiu w otwarciu mieszkania.
20 sierpnia
- Polanówka: Kolizja drogowa.
21 sierpnia
- Karczmiska Pierwsze: Pomoc pogotowiu.
- Chodel: Pożar skutera.
- Opole Lubelskie: Kolizja drogowa.
- Poniatowa: Pomiar tlenku węgla w mieszkaniu.
22 sierpnia
- Trzciniec: Pożar traw.
- Niedźwiada: Pożar traw.
23 sierpnia
- Poniatowa: Drzewo na jezdni.
24 sierpnia
- Kamień: Wypadek drogowy.
- Wymysłów: Pożar ciągnika.
- Chodel: Pożar komórki na drewno.
25 sierpnia
- Kamień: Dowożenie żywności dla osób objętych kwarantanną.
- Kępa Piotrawińska: Pożar drzewa.
- Wojciechów: Kot w studni.
- Józefów nad Wisłą: Gniazdo os w Gminnym Centrum Kultury.
26 sierpnia
- Kąty: Pożar chłodni.
- Wólka Polanowska: Gałąź na drodze.
- Puszno Godowskie: Pożar trawy.
- Karczmiska Drugie: Zerwane przewody elektryczne.
27 sierpnia
- Poniatowa: Zderzenie dwóch samochodów.
- Poniatowa: Pożar kontenera na śmieci.
- Zagajdzie: Próba samobójcza.
28 sierpnia
- Zastawki: Konar drzewa na drodze.
- Poniatowa: Gniazdo os na budynku handlowym.

(ja)

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
25 sierpnia	Poniatowa	31-letni mieszkaniec Poniatowej	rower	ponad 1,5 promila
29 sierpnia	Chodel	50-letni mieszkaniec gm. Chodel	peugeot	ponad 3 promile

Repertuar Kina Czyn w Poniatowej

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
4 - 6 września	MÓJ PRZYJACIEL UFIK	16.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
4 - 6 września	PĘTLA	18.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
4 - 6 września	DOLINA BOGÓW	20.15	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

R E K L A M A

Do szkoły w Puławach dotrą busem bez problemu

Opole Lubelskie	6:35, 9:10, 12:35, 13:15, 15:10
Łaziska	6:45, 9:20, 12:35, 13:25, 15:20
Zagłoba	6:55, 9:30, 12:45, 13:35, 15:30
Wilków	7:05, 9:40, 12:55, 13:45, 15:40
Dobre	7:07, 9:42, 12:57, 13:47, 15:42
Kazimierz Dolny	7:20, 9:55, 13:10, 14:00, 15:55
Puławy ul. W. Polskiego PKS	7:45, 10:20, 13:35, 14:25, 16:20

Puławy ul. W. Polskiego PKS	8:00, 10:40, 14:00, 16:45
Kazimierz Dolny	8:23, 11:03, 14:23, 17:08
Wilków	8:40, 11:20, 14:40, 17:25
Zagłoba	8:50, 11:30, 1:50, 17:35
Opole Lubelskie	9:10, 11:50, 15:10, 17:55

ROZKŁAD JAZDY BUSÓW FIRMY NATURBUS NA TRASIE OPOLE LUBELSKIE - ŁAZISKA - ZAGŁOBA - WILKÓW - DOBRE - KAZIMIERZ DOLNY - PUŁAWY

Od 1 września firma przewozowa Naturbus uruchamia nowe połączenie komunikacyjne z Opola Lubelskiego do Puław. To ukłon w stronę uczącej się młodzieży.

Od poniedziałku do piątku realizowanych będzie pięć kursów z Opola Lubelskiego do Puław. Trasa wiedzie przez Niedźwiadę Dużą, Zagłobę, Szczekarków, Wilków, Dąbrówkę i Kazimierz Dolny.

- Linia została zaprojektowana przede wszystkim z myślą o młodzieży dojeżdżającej do szkół w Puławach. Jak dotąd część miejscowości, przez które teraz będziemy jeździć, nie miały bezpośredniego połączenia z Puławami, teraz otwierają się nowe możliwości – mówi Ireneusz Lenartowicz, właściciel firmy Naturbus.

To dobra wiadomość nie tylko dla uczniów, ale również i dla ich rodziców, którzy nie będą musieli wysyłać dziecka na stancję lub do szkolnej bursy z uwagi na brak połączenia komunikacyjnego z Puławami.

- Codziennie będzie można dojechać do szkoły autobusem za niewielkie pieniądze w ramach ulgowych biletów miesięcznych ze zniżką 49 procent – zapowiada.

(ac)

R E K L A M A

eprasa.pl 2ca12fc89b

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Sprzątaczka	Puławy/Szkoła Podstawowa nr 2 im. K.K. Baczyńskiego	od 2 600 zł
Chałupnik	Puławy/Sfera Firma P - Handlowa Janusz Torchałarodukcyjno	od 2 600 zł
Kontroler jakości	Puławy/Mostostal	od 3 500 zł
Kierowca kat. B	Zastawie/Eko - Pal Stanisław Szpetko	od 3 200 zł
Murarz	Janowiec/Pin - Bud Ryszard Pinkiewicz	od 2 600 zł
Pomocnik murarza	Janowiec/Pin-Bud Ryszard Pinkiewicz	od 2 600 zł
Pomoc kuchenna	Puławy/Sarah Hood Riazul Islam	od 2 600 zł
Nauczyciel geografii i WOSu	Klementowice/Zespół Szkół Agrobiznesu im. M. Rataja	od 1 900 zł
Nauczyciel religii	Klementowice/Zespół Szkół Agrobiznesu im. M. Rataja	od 1 015 zł
Nauczyciel wspomagający	Puławy/ Szkoła Podstawowa nr 11	od 2 782 zł
Psycholog	Nałęczów/Nałęczowskie Stowarzyszenie Charytatywne	od 2190 zł
Wychowawca w bursie	Puławy/Regionalne Centrum Kształcenia Ustawicznego	2 600 - 3 000 zł
Sprzedawca	Puławy/PHU Arwena	od 2 600 zł
Fizjoterapeuta	Nałęczów/ Sanatorium Uzdrowiskowe Rolnik	od 18 zł/h
Sprzątaczka	Puławy/Kobex Export - Import Zakład Pracy Chronionej Roman Łącki, Bartosz Łącki Sp. j.	17 zł/h
Asystent projektanta	Puławy/Prozap	od 2 600 zł
Projektant	Puławy/Prozap	od 2 600 zł

A U T O P R O M O C J A

Zostań dziennikarzem Wspólnoty

Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska poszukuje

dziennikarza

Lubisz być na bieżąco? Wiesz, co dzieje się w regionie? Masz lekkie pióro? - Dołącz do naszego zespołu!

Wymagania:

* wykształcenie wyższe
* umiejętność poprawnego konstruowania tekstu
* łatwość nawiązywania kontaktów
* umiejętność pracy pod presją czasu
* mile widziane doświadczenie

Do Twoich obowiązków będzie należało:

* zdobywanie informacji i redagowanie artykułów
* przygotowywanie relacji z imprez odbywających się w regionie
* wykonywanie zdjęć
* współpraca z instytucjami kultury, jednostkami samorządu terytorialnego itp.

Oferujemy:

* pracę w młodym, ambitnym zespole
* elastyczne godziny pracy
* narzędzia niezbędne do pracy

CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na adres: pulawy@24wspolnota.pl

Wszystkie organizowane przez samorządowców konkursy kończyły się fiaskiem

Gm. Puławy: Dyrektor SAPO w końcu wybrany

Marzena Klimek, pracująca dotychczas w Wydziale Edukacji, Sportu i Spraw Społecznych Urzędu Miasta w Puławach została nowym dyrektorem Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych w gminie Puławy.

Nową dyrektor SAPO w gminie Puławy wójt Krzysztof Brzeziński przedstawił dyrektorom placówek, które będzie nadzorować na specjalnym spotkaniu, które odbyło się w ubiegłym tygodniu w sali konferencyjnej urzędu gminy

Nowy szef już u steru

Klimek funkcję szefa SAPO objęła 26 sierpnia. Będzie nadzorowała pracę 2 gminnych przedszkoli (w Górze Puławskiej i Gołębiu) oraz siedmiu podstawówek (w Górze Puławskiej, Gołębiu, Borowej, Bronowicach, Leokadiowie, Opatkowicach i Zarzeczu). Już w zeszłym tygodniu, na kilka dni przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, odbyła spotkanie z dyrektorami szkół i przedszkoli, podległych gminie, a także wraz z wójtem wzięła udział w uroczystości wręczenia awansu na nauczyciela mianowanego nauczycielowi Gminnego Przedszkola Bohaterów 3 - go Pułku Piechoty I Dywizji Wojska Polskiego w Gołębiu.

Z urzędu miasta do gminy

Nowa dyrektor ma doświadczenie w sferze edukacji, bo przez kilka lat pracowała w Wydziale Edukacji, Sportu i Spraw Społecznych puławskiego ratusza, gdzie ostatnio pełniła funkcję zastępcy kierownika wydziału.

Choć gmina prawie od pół roku poszukiwała osoby na to stanowisko, to wszystkie ogłaszane przez urząd konkursy kończyły się fiaskiem - albo nikt nie aplikował, albo kandydaci nie spełniali stawianych im wymagań. Ostatnie postępowanie rekrutacyjne z końca lipca, co prawda zakończyło się wskazaniem przez komisję konkursową kandydata do zatrudnienia, jednak nie zyskał on aprobaty wójta, który podkreśla, że na to stanowisko potrzebował osoby kompetentnej. Kolejny konkurs nie był ogłaszany. Jak zatem Marzena Klimek trafiła do Urzędu Gminy Puławy?

Jak informuje wójt Krzysztof Brzeziński, kwestię tę rozwiązano na zasadzie porozumienia stron pomiędzy gminą Puławy a Urzędem Miasta w Puławach.

Marta Pietroń

Kup działkę od gminy!

Gmina Puławy chce pozbyć się działki w Górze Puławskiej. Cena wywoławcza to 120 tys. zł.

Jak informują na swojej stronie urzędnicy nieruchomość o pow. prawie 0,3 ha jest położona przy ul. Radomskiej.

- Leży bezpośrednio przy rzece Wiśle za wałem przeciwpowodziowym - precyzują.

Zgodnie z zapisami w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego teren ten jest przeznaczony pod usługi turystki i sportu.

Przetarg odbędzie się 28 września w siedzibie gminy przy ul. Dęblińskiej 4 w Puławach (pok. nr 202). Aby wziąć udział w postępowaniu do 22 września należy wpłacić 6 tys. zł wadium.

Koszt zakupu gminnej działki to oprócz wylicytowanej kwoty 23 % podatek vat.

Szczegółowe informacje o przetargu można znaleźć na stronie internetowej gminy lub uzyskać w siedzibie urzędu (tel. 81 889 05 28).

Samorządowcy przypominają jednocześnie, że w przypadku zainteresowania działką przez cudzoziemców, muszą przedstawić zezwolenie na nabycie nieruchomości.

Marta Pietroń

Końskowola: Z kawiarnią w ratuszu nie tak szybko

Nikt nie zgłosił się do przetargu na wynajem pomieszczeń w wyremontowanym ratuszu. Gmina zapowiada, że to nie koniec poszukiwań najemcy.

W lipcu po trwającym dwa lata remoncie władze Końskowoli przy okazji obchodów Święta Róż oficjalnie otworzyły wyremontowany budynek zabytkowego ratusza. W założeniu urzędników obiekt ma służyć nie tylko mieszkańcom m.in. jako siedziba działających na terenie gminy organizacjom (np. końskowolskiemu kołu Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów). Na parterze ma być zlokalizowana także kawiarnia. Jeszcze w lipcu rozpoczęto poszukiwania najemcy 80 metrowego lokalu przeznaczonego na usługi gastronomiczne. Cena wywoławcza za miesiąc najmu wynosiła 1 tys. 150 zł. Warunkiem przystąpienia do przetargu było wpłacenie wadium w wysokości 1 tys. zł do 10 sierpnia. Ten miał się odbyć 15 sierpnia.

Niestety, jak informuje Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta gminy Końskowola, do przetargu nikt nie przystąpił. Ale urzędnicy nie zawieszają broni. Zapowiadają, że postępowanie wkrótce zostanie powtórzone. Z jakim skutkiem? Wkrótce się przekonamy.

Marta Pietroń

Gm. Puławy: Trzech chętnych na remont dachu w szkole w Opatkowicach

Remont podstawówki to już kolejna inwestycja gminy w oświatę. Jeszcze tej jesieni dach budynku zostanie zabezpieczony przed wilgocią.

Urzędnicy na realizację zadania zaplanowali przeznaczyć 190 tys. zł. Jak się okazuje przetarg wypadł dla nich pomyślnie. Choć na ogłoszenie odpowiedziało tylko trzy firmy, to aż dwie oferty mieszczą się w limicie środków. Tańsza - na nieco ponad 177 tys. zł - pochodzi od Zakładu Usług Remontowo - Budowlanych „Tech - Dom" z Puław. Droższą - opiewającą na kwotę 183,2 tys. zł - złożyło Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane „Budex" z Puław. Obie firmy dają także 5 letnią gwarancję na swoje prace. Teraz przed urzędnikami analiza wszystkich złożonych przez zainteresowanych przetargiem dokumentów. Jednak jak nie ukrywają wiodącą rolę odgrywa cena.

Jeszcze tej jesieni zgodnie z wytycznymi urzędu na budynku szkoły ma pojawić się nowe pokrycie dachowe. Fachowcy będą mieli za zadanie usunąć stare i zastąpić je dwuwarstwową papą zgrzewalną.

Marta Pietroń

R E K L A M A

SMAKIOGRODU Gospodarstwo Rodzinne Krawczyk

Rozsmakuj się w pomidorach z Karczmisk

Idealne na przetwory i nie tylko, zdrowe warzywa i owoce prosto z naszego rodzinnego ogrodu. W naszym sklepiku znajdziecie różnorodność, smak, bogactwo witamin i rzadko spotykaną gdzie indziej świeżość, ponieważ dary naszego ogrodu pokonują w drodze do klienta maksymalnie 250 metrów.

Serdecznie Zapraszamy
Gospodarstwo Rodzinne Krawczyk

Karczmiska Drugie, ul. Lubelska 72
570-354-481
krawczykjakubpiotr@gmail.com
Znajdziesz nas na facebooku
www.facebook.com/smaki.ogrodu/

eprasa.pl 2ca12fc89b

To pierwsza tego typu sytuacja w naszym powiecie w tej kadencji

Widmo referendum zawisło nad głową wójta

KARCZMISKA: Po raz drugi z rzędu radni z Karczmisk nie udzielili wójtowi wotum zaufania. Janusz Goliszek nie dostał też absolutorium za wykonanie budżetu. Czy zostanie odwołany?

Włodarz gminy Karczmiska powodów do radości nie ma. O ile z nieotrzymaniem wotum zaufania mógł się liczyć, o tyle tego, że nie otrzyma absolutorium raczej nie spodziewał się. W obu przypadkach zabrakło bezwzględnej większości głosów. Dlatego wotum zaufania i absolutorium. Przeszło wójtowi koło nosa.

I choć od sesji mija już dwa tygodnie, to pytanie, które zadaje sobie wiele osób, pozostaje wciąż bez odpowiedzi: czy będzie referendum. Jedno jest pewne: piłka cały czas jest w grze, teraz mogą nią żonglować, jak chcą, opozycyjni radni, wójt jest w sytuacji podbramkowej. Czy Janusz Goliszek tylko zostanie sfaulowany, czy pokonany - czas pokaże.

- Czy państwu to się podoba, czy nie, społeczeństwo tego Goliszka wybrało. Za trzy lata będą kolejne wybory, a może wcześniej mogą być, społeczeństwo wybierze kogoś innego i wtedy też nie Kowalskiego będziecie oceniać, a działanie organu wykonawczego - mówił na sesji absolutoryjnej Janusz Goliszek, wójt gminy Karczmiska

JAK GŁOSOWALI RADNI W SPRAWIE UDZIELENIA WOTUM ZAUFANIA WÓJTOWI GMINY KARCZMISKA?

ZA: Bożena Drążewska, Krzysztof Karaś, Roman Lipniewski, Agnieszka Siedliska, Michał Walencik, Justyna Wciseł

PRZECIW: Alicja Bełcik, Agata Ceglarska, Wiesław Cholewa, Janina Janicka, Marcin Jarosz, Jacek Nowaczek, Michał Podgajny

WSTRZYMAŁ SIĘ: Ryszard Tracz

NIEOBECNI: Grzegorz Rodzik

TAK GŁOSOWALI RADNI W SPRAWIE UDZIELENIA ABSOLUTORIUM DLA WÓJTA GMINY KARCZMISKA

ZA: Wiesław Cholewa, Janina Janicka, Krzysztof Karaś, Agnieszka Siedliska, Ryszard Tracz, Michał Walencik, Justyna Wciseł

WSTRZYMALI SIĘ:
Alicja Bełcik, Agata Ceglarska, Bożena Drążewska, Marcin Jarosz, Jacek Nowaczek, Michał Podgajny

NIEOBECNI: Roman Lipniewski, Grzegorz Rodzik

Wójt: To był bardzo dobry rok

Zdaniem wójta 2019 rok, jeśli chodzi o finanse, był dla gminy bardzo dobrym rokiem.

- Musieliśmy przyjąć taką strategię, która musiała doprowadzić do bardzo poważnych oszczędności związanych z tym, że mieliśmy - kolokwialnie mówiąc - na karku niekorzystny dla nas wyrok sądu – mówił Janusz Goliszek, prezentując raport o stanie gminy za 2019 rok.

Efektem tego było „zaciśnięcie pasa" i ograniczenie wydatków wszędzie, gdzie tylko się dało.

- Wprowadziliśmy we wszystkich jednostkach budżetowych bardzo restrykcyjne działania zmierzające do tego, aby maksymalnie wydatki minimalizować. Udało nam się to uczynić. Budżet został tak zrealizowany, że ta nadwyżka została – podkreślał z satysfakcją wójt.

Wyniosła ona 1,7 mln zł. Gminie udało się też spłacić w minionym roku 564 tys.zł zaciągniętych wcześniej zobowiązań. I nie zaciągać nowych.

- Nie pamiętam takiego roku, żebyśmy nie zaciągali różnego rodzaju pożyczek i kredytów z różnych powodów. 2019 rok zakończyliśmy bez kredytu – dodał.

Zadłużenie gminy Karczmiska na koniec 2019 roku przekroczyło 8,8 mln zł.

Wójt zadowolony jest również z tego, że gmina rozwija się, a mieszkańcom żyje się lepiej.

- Systematycznie przyrasta nam majątku inwestycyjnego. I to są fakty. Stan mienia komunalnego w 2019 roku zwiększył się prawie o milion złotych. To jest też efekt czynionych na miarę naszych możliwości inwestycji – zaznaczał Goliszek. I apelował do radnych, aby oceniali działalność gminy, a nie Goliszka.

Opozycja: Nie wszystko jest tak kolorowo

Sesja nabrała rumieńców, gdy doszło do dyskusji nad raportem. Głos zabrał każdy radny z opozycji, wytykając coś wójtowi.

Janusz Goliszek punktowany był m.in. fundusz sołecki, Klub Sportowy Bobry, pomoc finansową dla powiatu na zakup karetki, zbyt duży stan zatrudnienia nauczycieli w Zespole Szkół i drogę żużlową w Wolicy.

- To dzięki Radzie fundusz sołecki jeszcze istnieje, bo organ wykonawczy, (...) zwracał się do Rady Gminy o jego niewyodrębnianie w budżecie – przypominał Marcin Jarosz, wiceprzewodniczący Rady Gminy w Karczmiskach.

- Jesteśmy jedyną gminą w powiecie opolskim, gdzie nie ma klubu sportowego. Wójt powinien dążyć do tego, aby ten klub reaktywować – kontynuował.

Jarosz wypomniał też Goliszkowi, że szczyci się w raporcie dofinansowaniem zakupu karetki. A ta pomoc rodziła się w wielkich bólach.

- To Rada Gminy była inicjatorem tej pomocy. Chcieliśmy przeznaczyć 30 tys.zł, ale państwo to zakwestionowaliście i przekazano tylko 15 tys. – przypominał.

Wójtowi oberwało się również za relacje z radą i jej przewodniczącym. W ocenie części radnych są one złe, nacechowane niechęcią i brakiem współpracy.

- Może pora zatrzymać się i pomyśleć, żebyśmy jakoś współpracowali. Wstyd jest, że tak się dzieje. Może nie trzeba tak atakować rady, pana przewodniczącego – wypominała Goliszkowi radna Agata Ceglarska.

Swoje niezadowolenie wyraził również radny Cholewa, który poczuł się szkalowany przez wójta w lokalnym czasopiśmie Dziejopis Karczmiski. A miało pójść o określenie, że „radny posługuje się Gebelsowską propagandą".

Wójtowi wypomniane zostało również to, że naruszył dyscyplinę finansów publicznych. Co orzekł rzecznik dyscypliny finansów publicznych. A dotyczyło ono 2017 roku i zasad przeprowadzenia przetargu na modernizację dróg dojazdowych do pól. Komisja odstąpiła jednak od wymierzenia kary.

Ludowcy: Nie uprawiajcie polityki, bo my nie uprawiamy

Wypowiedzi radnych opozycyjnych rozjuszyły radnych PSL popierających wójta. Jak lwica wójta broniła i zachwalała sukcesy radna Agnieszka Siedliska. Jej zdaniem radni opozycyjni, którzy krytykowali wójta, pomylili miejsce i czas z krytyką. I radziła im spojrzeć na osiągnięcia i pracę wójta z pozytywnej strony i z szerszej perspektywy, a nie wchodzić w szczegóły i tylko ciągle coś zarzucać.

W jej ocenie wotum zaufania wójtowi się należy.

Nadwyżka, spłata zadłużenia, realizacja inwestycji, osiąganie sukcesów w oświacie, udział naszej gminy w gremiach samorządowych – naprawdę tu się dużo dzieje. I spójrzcie na to w taki sposób, a nie ciągłe bombardowanie, zarzucanie. Nie popełnia błędów ten, kto nic nie robi. Nie mamy takiej sytuacji, że coś nie zostało zrealizowane. Spójrzcie w końcu nie w sposób polityczny – apelowała do opozycji radna Agnieszka Siedliska.

Oponentom wójta radziła też, żeby najpierw sami uderzyli się w pierś, jeśli zarzuca się brak rozmowy i współpracy wójtowi.

Ten zabrał głos na samym końcu. Jego zdaniem głosy, jakie padały z ust radnych, nie odnoszą się do raportu.

- I są to głosy słuszne, nie mnie polemizować z nimi. Jeśli chodzi o ten dokument, mają się nijak – podsumował wystąpienia opozycji Janusz Goliszek.

Jak zapewniał, wszystkie zarzuty kierowane pod jego adresem nie wynikają z braku jego dobrej woli.

- Tylko to wynika stąd: albo się realizuje wszystko zgodnie z prawem, albo się łamie to prawo. Wójt nie może tego prawa łamać – tłumaczył radnym włodarz gminy.

Goliszek przekonywał, że nie był przeciwny zakupowi karetki, a KS Bobry działa, tylko nieudolnie.

- Ta dzielność tego klubu sportowego sprowadziła się tylko do wybrania władz i nic poza tym – podsumował wójt.

I atakował wiceprzewodniczącego za mówienie nieprawdy o likwidacji funduszu sołeckiego. Wójt zażądał pokazania takiego wniosku. Gdy został odczytany, zwrócił honor radnemu Jaroszowi, a jako winnego całej sytuacji wskazał „swoje dziewczyny", które rządziły gminą podczas jego zwolnienia lekarskiego.

Janusz Goliszek nie odniósł się do kwestii złych relacji z radą i ataków na przewodniczącego. Radnego Cholewę zachęcał, aby zaczął też pisać do Dziejopisu Karczmiskiego. A radną Drążewską zapewniał, że wspólnie doprowadzą do tego, że żużlówka w Wolicy doczeka się przejezdności i nawierzchni asfaltowej.

Referendum pod znakiem zapytania

Jeśli wójt w dwóch kolejnych latach nie otrzyma wotum zaufania, to Rada Gminy może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie jego odwołania. Może to zrobić, ale nie musi.

Co w tej sytuacji zrobi Rada Gminy? O to pytaliśmy w miniony weekend wiceprzewodniczącego rady. Jak nas zapewniał, decyzja jeszcze nie zapadła.

– Na pewno po ostatniej sesji, a raczej po tym, co się na niej stało, tj. nieudzielenie wójtowi wotum zaufania po raz drugi z rzędu, daje nam taką możliwość. Ale jeszcze raz powtarzam: decyzja nie zapadła. Jest jeszcze kilka dni na jej podjęcie – mówi Marcin Jarosz, wiceprzewodniczący Rady Gminy w Karczmiskach.

Jak udało nam się dowiedzieć, radni chcą najpierw poznać opinie w tej sprawie samych mieszkańców, czy ci chcą odwołania wójta, czy nie. Dopiero zdecydują, co dalej.

Agnieszka Ciekot

Dziesiąte urodziny Klubu Seniora z Wilkowa

Jak na urodziny przystało, był pyszny tort, przemówienia, gratulacje, laurki oraz kwiaty od gości. Ale każdy jubileusz to okazja do podsumowania i oceny dotychczasowych dokonań i osiągnięć.

Stowarzyszenie Klub Seniora w Wilkowie działa już dziesięć lat. W sierpniu świętowało okrągłą rocznicę powstania. Razem z nim 80 gości, którzy spotkali się na wieczorze wspomnień.

- Wprawdzie dzięki inicjatywie i przychylności wójta Kusia, od niedawna mamy swoją własną siedzibę w budynku Urzędu Gminy. Dla naszych codziennych potrzeb jest ona w zupełności wystarczająca. Jednak kiedy radziliśmy nad tym, jak ten jubileusz zorganizować, okazało się, że ilość naszych sympatyków i ludzi, którym powinniśmy podziękować za pomoc i współpracę, jest tak duża, że trzeba było pomyśleć o innej lokalizacji. Stąd Szczekarkówka - mówi Sabina Lasota, prezes Klubu Seniora.

Inicjatorką założenia Klubu była nieżyjąca już Zofia Markiewicz.

- Odświeżanie i przypominanie młodemu pokoleniu dawnych zwyczajów, tradycji świątecznych Powiślan oraz umacnianie szeroko pojętej świadomości regionalnej należy do priorytetowych zadań, jakie realizujemy i dalej zamierzamy realizować – mówią zgodnie członkowie stowarzyszenia.

Andrzej Sikora

Fot.Andrzej Sikora

Seniorzy z Wilkowa hucznie świętowali swój okrągły jubileusz. Razem z nimi władze gminy Wilków i poseł Krzysztof Szulowski

eprasa.pl 2ca12fc89b

Obserwacja, zasadzka, pościg, chwytanie i... wniosek policji o karanie za zaśmiecanie

Kładł konary na drogach w Lasach Kozłowieckich. Kara co najwyżej.... grzywna

Mężczyzna kładł konary na drogach i ścieżkach rowerowych. Pracownik nadleśnictwa mijając konar samochodem wypadł z drogi. Sprawcę ujęli strażnicy leśni. Według leśników mężczyzna stwarzał zagrożenie i powinien odpowiadać za przestępstwo. Policja potraktowała sprawę jako wykroczenie.

Fot.https://www.lublin.lasy.gov.pl

Konary i gałęzie, które mieszkaniec powiatu lubartowskiego rozkładał na drogach i ścieżkach rowerowych stwarzały zagrożenie dla ruchu

Sprawca został uchwycony przez monitoring 23 sierpnia między godziną 4 a 5 rano

Przez 6 tygodni konary i gałęzie pojawiały się na drogach w Lasach Kozłowieckich. W przypadku najechania na taką przeszkodę mogłoby dojść do wybicia szyby w samochodzie, a nawet poważniejszych konsekwencji - obrażeń, a nawet śmierci.

Pułapki na kierowców i zasadzka na wandala

Niebezpieczne zdarzenie opisał na stronie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie Jerzy Reja, główny specjalista ds. Straży Leśnej.

„Jeden z podleśniczych chcąc ominąć konar wypadł poza drogę o mało nie uderzając w stojące przy niej drzewa. Zjawisko to przybrało niebezpieczny charakter, dlatego strażnicy leśni podjęli działania zmierzające do ustalenia jego przyczyny" - pisze Jerzy Reja. Rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie Ewa Pożarowszczyk przyznaje, że tego typu zdarzenia miały miejsce od dłuższego czasu.

Marek Kołtun, nadleśniczy lubartowski

- Gałęzie na drogach pojawiały się w weekendy, kiedy jest największy ruch na drogach

- Trudno określić jak długo to trwało, ale leśnicy kilkakrotnie znajdowali konary na drodze. Stąd pomysł fotopułapki - mówi rzecznik.

Sprawę zna dokładnie nadleśniczy lubartowski Marek Kołtun.

- Zaczęło się 6 weekendów temu, jeszcze w lipcu. Na drogach w lesie ktoś zaczął rozkładać gałęzie i konary. Jeden z naszych pracowników, podleśniczy z leśnictwa Kopanina, sam omal nie najechał na taką gałąź. Droga jest dopuszczona do ruchu turystycznego. Gałęzie na drogach pojawiały się w weekendy, kiedy jest największy ruch na drogach. Co by było, jakby na konar najechało dziecko na hulajnodze albo ktoś jechałby po zmroku? My odpowiadamy za drogę, więc ludzie przyszliby z tym do nadleśnictwa. Poleciłem komendantowi Straży Leśnej założyć kamery. 16 sierpnia nagrał się człowiek przeciągający gałęzie, ale był w kapturze, nie było widać twarzy. Poleciłem zająć się sprawą głębiej - mówi nadleśniczy.

Sprawca został uchwycony przez monitoring 23 sierpnia między godziną 4 a 5 rano.

- Strażnicy pojechali na miejsce, mężczyzna zaczął uciekać. Strażnicy dogonili go, nie chciał się wylegitymować, więc wezwali policję. Policjanci go wylegitymowali, okazało się, że to mieszkaniec powiatu lubartowskiego, już starszy człowiek, po sześćdziesiątce - relacjonuje nadleśniczy.

Przestępstwo czy wykroczenie?

Według Marka Kołtuna konary i gałęzie stanowiły duże zagrożenie dla ruchu.

- Co by było jakby ktoś wyciągnął takie konary na „dziewiętnastkę"? Byłoby to duże zagrożenie. A w lesie nie ma dróg dwupasmowych. Najechanie na taką gałąź może spowodować jej podbicie i wybicie szyby w samochodzie. My jako pracownicy też czuliśmy się zagrożeni. Drogami jeżdżą leśnicy, różne służby, telekomunikacja, kurier z przesyłkami do mieszkańców Starego Tartaku - mówi.

- Uważam, że to powinno być potraktowane jako przestępstwo. Sprawa została przekazana policji - mówi Marek Kołtun. Na stronie internetowej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie podano informację, że mężczyźnie grozi odpowiedzialność z art. 160 Kodeksu Karnego. Mówi on, że „kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3".

Nie wiadomo co kierowało mężczyzną, leśnicy mieli nadzieję, że wyjaśni to policyjne śledztwo, ale takiego nie będzie.

Policja potraktowała sprawcę łagodniej. Funkcjonariusze sporządzili wniosek do sądu o ukaranie. Jak informuje sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie, mężczyzna będzie odpowiadał z Kodeksu Wykroczeń. Początkowo miał być zastosowany art. 91 Kodeksu Wykroczeń. Ten przepis mówi, że „kto zanieczyszcza drogę publiczną lub na tej drodze pozostawia pojazd lub inny przedmiot albo zwierzę w okolicznościach, w których może to spowodować niebezpieczeństwo lub stanowić utrudnienie w ruchu drogowym, podlega karze grzywny do 1.500 złotych albo karze nagany". Ponieważ jednak drogi w Lasach Kozłowieckich są zaliczone do dróg wewnętrznych, a nie publicznych, ma zostać zastosowany art. 145, według którego „kto zanieczyszcza lub zaśmieca miejsca dostępne dla publiczności, a w szczególności drogę, ulicę, plac, ogród, trawnik lub zieleniec, podlega karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany".

Marcin Kusyk

Nałęczów: Park Zdrojowy wypięknieje

2,6 mln zł dotacji udało się pozyskać gminie Nałęczów. Środki zostaną przeznaczone na rewitalizację zabytkowego parku w sercu uzdrowiska. Ta zakłada m.in. nowe nasadzenia i prace modernizacyjne na tzw. „Wyspie Miłości".

Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa

- Poprawa wizerunku Parku Zdrojowego była jednym z priorytetów, które sobie wyznaczyłem obejmując stanowisko burmistrza Nałęczowa

Starania zwieńczone sukcesem

To już kolejne starania o unijne pieniądze, zakończone dla gminy Nałęczów sukcesem. Po środkach na remonty dróg, czy budynków użyteczności publicznej przyszedł czas na środki, dzięki którym będzie można zadbać o miejską zieleń.

Już jesienią ubiegłego roku na łamach „Wspólnoty" władze uzdrowiskowego miasteczka zapowiadały, że zamierzają modernizować zabytkowy nałęczowski park. Zaplanowane na jego terenie prace znalazły się w przyjętym wtedy przez Radę Miejską Lokalnym Programie Rewitalizacji Gminy Nałęczów na lata 2019 - 2023, co z kolei pozwoliło urzędnikom ubiegać się o unijną dotację z RPO. Ratusz złożył dwa wnioski. W ubiegłym tygodniu okazało się, że obydwa przeszły pozytywnie ocenę we wszystkich etapach konkursu, a tym samym projekt burmistrza i jego ekipy został zakwalifikowany do dofinansowania. Na rewitalizację parku przyznano miastu łącznie nieco ponad 2,6 mln zł.

- Poprawa wizerunku Parku Zdrojowego była jednym z priorytetów, które sobie wyznaczyłem obejmując stanowisko burmistrza Nałęczowa dlatego bardzo się cieszę, że będziemy wspólnie realizować ten projekt i upiększać nasze uzdrowisko - przypomina Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Co zmieni się w parku?

Jak podkreśla burmistrz Pardyka całościowa rewitalizacja Parku Zdrojowego to koszt kilku milionów złotych. Niestety Nałęczowa nie stać, aby realizować projekt kompleksowo, dlatego „upiększanie" będzie odbywać się etapami.

Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu w pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone prace modernizacyjne na tzw. „Wyspie Miłości".

- Wykonanie leżakowni, altany na wyspie oraz rewitalizacja „Źródła Miłości" - wylicza Wiesław Pardyka.

Pieniądze pozwolą także na zagospodarowanie terenów zielonych parku.

- Projekt obejmuje nasadzenia, w tym m.in.: zakładanie kwietników, sadzenie bylin, sadzenie roślin okrywowych, runa parkowego i paproci, sadzenie krzewów i róż, sadzenie drzew i krzewów, ściółkowanie, zabiegi agrotechniczne, zakładanie trawników dywanowych, obrzeża trawnikowe, rekultywację istniejących trawników oraz gospodarkę drzewostanem w parku - tłumaczy burmistrz Nałęczowa.

Marta Pietroń

Pogorzelcy z ul. Wojska Polskiego dostaną pomoc od Sejmiku

Władze Lubartowa zwróciły się do marszałka województwa lubelskiego z prośbą o pomoc dla rodziny, której dom został zniszczony w pożarze. Lubelski samorząd przychylił się do tej prośby.

Pożar w domu przy ul. Wojska Polskiego w Lubartowie wybuchł w nocy 29/30 lipca. Spłonął dach, strych, część mieszkalna domu została zalana wodą podczas gaszenia pożaru. Pogorzelcom z pomocą pospieszyli sąsiedzi, urządzili zbiórkę pieniędzy. Mieszkania zastępcze zapewniło miasto. Burmistrz Krzysztof Paśnik poprosił też o pomoc marszałka województwa lubelskiego.

- Wystąpiliśmy do marszałka o pomoc dla pogorzelców. Uchwałę w tej sprawie przegłosowano na Sejmiku wojewódzkim, dwudziestoma ośmioma głosami. Została przyznana pomoc w kwocie 15 tys. zł - powiedział burmistrz na sesji Rady Miasta 28 sierpnia.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 2ca12fc89b

– Dość obietnic! – skandowano podczas protestów

Mieszkańcy blokowali drogę. Walczą o poprawę bezpieczeństwa

Parchatka: Podczas protestu mieszkańcy wyposażeni w maseczki, kamizelki odblaskowe i transparenty z hasłami chodzili po pasach w kółko, blokując ruch. W trakcie około 40 min. było tylko kilka krótkich przerw na przepuszczenie samochodów. Na całym 2,2 km odcinku miejscowości to jedyne przejście dla pieszych – zwiększenie ich liczby jest jednym z postulatów mieszkańców na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drodze.

Gmina Kazimierz Dln: – Kiedy wreszcie zbudują nam chodnik? – pytają mieszkańcy Parchatki i Wierzchoniowa (gm. Kazimierz Dolny), którzy od lat domagają się poprawy bezpieczeństwa na ruchliwej drodze wojewódzkiej. Swoje niezadowolenie wyrazili w weekend czasowo blokując ruch.

Niedziela – tym razem protestowali mieszkańcy Wierzchoniowa. W miejscowości jest tylko kawałek chodnika, a biegnie tędy ruchliwa trasa na Kazimierz, Opole Lub. Puławy i Lublin

Parchatka: Nie robimy na złość kierowcom, ale chcemy zmiany podejścia urzędników

W sobotę wpół do jedenastej na drogę wyszli mieszkańcy Parchatki. Z transparentami i banerami, skandując hasła „Mamy dość!" „Żądamy budowy chodnika" chodzili w kółko po jedynym przejściu dla pieszych w miejscowości. Taki protest trwał około 40 minut pod nadzorem policji. W tym czasie kilka razy mieszkańcy schodzili z drogi, na chwilę przepuszczając samochody – m.in. z powagą potraktowano ojca wiozącego do szpitala duszące się dziecko.

– Po raz pierwszy pokazujemy nasze niezadowolenie i protest na dotychczasowe postępowanie urzędów, decydentów. Myślę, że nasza postawa zostanie właściwie odebrana przez władze wojewódzkie i samorząd. Nasz protest nie bierze się z jakiejś złośliwości w stosunku do użytkowników drogi, jak i urzędu. Po prostu protestujemy przeciwko temu co do tej pory się działo i wnosimy o poważne potraktowanie naszych problemów związanych z tą drogą i bezpieczeństwem – mówił sołtys Ryszard Rybczyński

Mieszkańcy domagają się budowy chodnika na całej długości miejscowości, zwiększenia liczby przejść dla pieszych i zamontowania fotoradaru lub innej formy monitorowania prędkości. Blokadę drogi poprzedziła inna akcja, którą opisywaliśmy w ubiegłym tygodniu – na ogrodzeniach mieszkańcy powiesili banery z hasłami np. „Tu zginęła nasza sąsiadka" „Mamy dość śmierci na tej drodze".

Walkę Parchatki o bezpieczeństwo wspiera poseł Monika Pawłowska, która wspólnie z mieszkańcami blokowała drogę.

– Jeden z asystentów mieszka w Parchatce i dlatego od razu zainterweniowałam. Chciałabym wam obiecać, że zrobię wszystko co w mojej mocy, by zapewnić bezpieczeństwo na terenie Parchatki – mówiła posłanka do mieszkańców.

Wierzchoniów: Tu samochody dosłownie zahaczają o przechodniów

Dzień po akcji w Parchatce, w taki sam sposób protestowali mieszkańcy Wierzchoniowa, również w gminie Kazimierz Dln. Frekwencja była równie liczna, co w sąsiedniej miejscowości, bo tu ludziom podobnie bardzo zależy na doprowadzeniu do budowy chodnika wzdłuż biegnącej tu ruchliwej wojewódzkiej drogi. Dziś jest tylko kawałek. Jak policzyli sami mieszkańcy, blisko 30 posesji pozostaje bez dostępu do chodnika. Po miejscowości trzeba chodzić poboczem, które jest bardzo wąskie i zaniedbane – zarośnięte chwastami, bo zarządca drogi zbyt rzadko przeprowadza wykaszanie. Przez miejscowość biegnie równy, gładki asfalt, co sprawia że kierowcy chętnie przekraczają prędkość.

– Najgroźniej jest, gdy samochody się wymijają, bo już było bardzo dużo przypadków, gdy pojazd zahaczył przechodnia lusterkiem o rękę. Tu jest naprawdę niebezpiecznie. Część wypadków zakończyła się tragicznie – mówi Jakub Pruchniak, gminny radny z Wierzchoniowa. Mieszkańcy najbardziej boją się o dzieci, które korzystają z przystanku autobusowego, by dojechać do szkoły.

Gmina jest gotowa, ale ruch należy do lubelskich drogowców

Jak tłumaczy burmistrz gminy Kazimierz Dolny, Artur Pomianowski, samorząd dopełnił wszystkich warunków do budowy chodnika w Parchatce i Wierzchoniowie, jednak decyzja o rozpoczęciu tych inwestycji należy do zarządcy drogi czyli Zarządu Dróg Wojewódzkich.

– My wykonaliśmy dokumentację projektową zgodną z wymaganiami technicznymi ZDW i zabezpieczyliśmy blisko pół miliona złotych na realizację tych inwestycji, które w formie pomocy celowej przekażemy ZDW. Taka kwota ma pokryć około 60 proc. całkowitych kosztów. Już w 2019 r. wystąpiliśmy z wnioskiem o wspólną realizację tych zadań w bieżącym roku i na razie trafiliśmy na listę rezerwową. Nie wiemy czy jakaś decyzja zapadnie w tym roku, ale na wszelki wypadek, ponieważ termin składania wniosków mija z końcem sierpnia, złożyliśmy już kolejny wniosek na przyszły rok – wyjaśnia burmistrz.

Kamil Wąsik

Tadeusz Wąsala,
mieszkaniec Parchatki

Tu od czwartku do niedzieli nie da się przejść na drugą stronę ulicy, a kierowcy nic sobie nie robią z przepisów. Sam byłem świadkiem sytuacji, gdy jacyś młodzieńcy pędzili motocyklami z podniesionymi przednimi kołami i o mało co nie zderzyli się z samochodem z naprzeciwka, gdyby tamten nie wyhamował. Rowerzystka, która ostatnio tu zginęła była moją dobrą znajomą. A policji nie ma wtedy kiedy jest potrzebna. Dlatego biorę udział w tym proteście i jestem bardzo wdzięczny naszemu sołtysowi za zorganizowanie takiej akcji

Halina Jakubiec,
mieszkanka Parchatki

Wszyscy mamy problemy z poruszaniem się po miejscowości. Po jednej stronie mamy wąski pas pobocza, po drugiej rów. Nie ma pasów koło przystanki, musimy litościwie czekać aż ktoś nas przepuści lub gdy trafi się luka między samochodami. U mnie w rodzinie nikomu na szczęście nic się nie stało, ale sąsiad wpadł pod samochód i po pół roku od wypadku zmarł. Bardzo dobrze, że mamy ten protest i banery, bo tylko w ten sposób możemy coś wymóc. Gdy usłyszałam o akcji, byłam pierwsza by się zaangażować. Cieszy mnie również, że wspiera nas pani poseł

Tomasz Lenart,
sołtys Wierzchoniowa

Kawałeczek chodnika jest w centrum miejscowości, ale musimy pamietać, że ludzie mieszkają w innej części naszej miejscowości, m.in sporo rodzin z dziećmi. Ludzie muszą dojść na przystanek, na zakupy, dzieci w drodze do szkoły. Nie da się tędy chodzić bo pobocza są niekoszone, a również zimą nie ma jak przejść. Dziś chcemy zwrócić na siebie uwagę – że taka miejscowość jak Wierzchoniów istnieje i ma określone potrzeby

Jakub Pruchniak,
radny z Wierzchoniowa

Tu jest naprawdę bardzo niebezpiecznie, bo kierowcy rozwijają bardzo duże prędkości. Jak wyjadą z zakrętu mają 900 metrów prostej, równej drogi. A chodnik kończy się na wysokości przystanku autobusowego i mamy tylko bardzo wąskie pobocze – nie ma gdzie uciekać. Zależy nam, by przez całą długość miejscowości można było przejść bezpiecznie chociaż po jednej stronie

Stanisław Wrótniak,
mieszkaniec Parchatki

Uważam, że taka forma protestu jest słuszna, bo władze od lat zaniedbują sprawę naszego bezpieczeństwa. Na odcinku ponad dwóch kilometrów mamy tylko jedno przejście. Dzieci nie mogą spokojnie przejść przez ulicę. Powinniśmy bezpiecznie korzystać z drogi, w końcu żyjemy w cywilizowanym świecie

eprasa.pl 2ca12fc89b

Policjanci ściągnęli z protestu mężczyznę, który lekko uderzał w maskę jednego z samochodów i nie reagował na polecenia funkcjonariuszy

Blokowali drogę nad jeziora, bo chcą przebudowy ruchliwej trasy

POWIAT ŁĘCZYŃSKI:
Przez dwie godziny około 50 mieszkańców spacerowało po przejściach dla pieszych wokół ronda w Ludwinie. W ten sposób protestujący przypomnieli o potrzebie przebudowy drogi nad jeziora, która od lat prosi się o remont. W czasie protestu doszło do jednego incydentu.

W blokadzie wzięli udział zarówno mieszkańcy Ludwina, jak i Łęcznej

W porównaniu do ubiegłego roku protestujący zaopatrzyli się w jeszcze większą liczbę transparentów

Od czasu do czasu protestujący przepuszczali sznur aut - w większości powracających z jezior po ciepłym weekendzie

Tysiące turystów nadal jeździ po wąskiej i dziurawej drodze wojewódzkiej nr 820 Łęczna - Sosnowica m.in. nad jeziora Łukcze, Piaseczno i Zagłębocze. Nie ma tu ścieżki rowerowej, brakuje też chodników.

Szedł wójt i burmistrz

Mieszkańcy i turyści od lat czekają na przebudowę tej ważnej drogi. Jednak w ubiegłym roku radni sejmiku województwa wykreślili inwestycję z bieżącej perspektywy finansowej Unii Europejskiej, a pieniądze przeznaczone na przebudowę drogi nad jeziora przeznaczyli na gruntowny remont drogi Kraśnik - Chodel. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że właśnie z Kraśnika pochodzi marszałek województwa Jarosław Stawiarski (PiS).

Z powodu decyzji o kolejnym odłożeniu przebudowy drogi prowadzącej na Pojezierze Łęczyńsko-Włodarskie mieszkańcy blokowali rondo w Ludwinie już jesienią ubiegłego roku.

W niedzielę, 30 sierpnia, odbył się kolejny protest. Blokada została zorganizowana w wakacje tylko raz, na koniec sezonu, aby przesadnie nie utrudniać życia kierowcom, którzy - jak podkreślają organizatorzy protestu - nie są winni całej sytuacji. Większość mieszkańców blokujących drogę nie chciała totalnie sparaliżować ruchu, tylko zwrócić uwagę na problem fatalnego stanu jednej z najpopularniejszych dróg województwa, z której korzystają nie tylko mieszkańcy powiatu łęczyńskiego, ale też m.in. Świdnika czy Lublina.

W niedzielnym proteście wzięli udział m.in. wójt gminy Ludwin Andrzej Chabros, burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski (który wracał właśnie z odpoczynku nad jeziorem), przewodniczący rady gminy Ludwin Wojciech Szymański oraz radni gmin Ludwin i Łęczna.

Jeden z protestujących wylądował w radiowozie

Blokada ronda w Ludwinie odbyła się w godz. 15-17, czyli w czasie, gdy rozpoczęły się poweekendowe powroty z jezior. Niektórzy kierowcy głośno trąbili, inni otwierali szyby i mówili, że popierają protestujących.

Ktoś inny mówił do nich: - Pomyślcie lepiej, jak uprzykrzyć życie tym, którzy odpowiadają za brak przebudowy tej drogi.

Kilka osób domagało się mocniejszego protestu, czyli dłuższego blokowania przejazdu przez rondo. Jednak organizatorzy pozwalali przejechać autom co jakieś 20 minut, szczególnie że część kierowców wiozła małe dzieci, co zgłaszała obecnym na rondzie policjantom.

Halina Pachucka,
mieszkanka Ludwina

PCHAJĄ SIĘ NA TRZECIEGO

Kolejny raz biorę udział w tym proteście. Mieszkam przy tej drodze. Jest straszny ruch tutaj. Często kierowcy pchają się, na trzeciego wyprzedzając rowery. Ta droga jest stanowczo za wąska. Nie ma też chodnika, a korki robią się od Ludwina aż do samych jezior

Karol Żuk,
radny gminy Ludwin

CHOCIAŻ CHODNIK I ŚCIEŻKĘ ROWEROWĄ

Nie chcemy szczególnie utrudniać kierowcom życia, a jednocześnie przypomnieć o problemie, który nie został w żaden sposób rozwiązany. Nie dostaliśmy nawet żadnego światełka od samorządu województwa, że coś tu będzie robione. Minął kolejny rok i nic. Skoro brakuje pieniędzy na przebudowę drogi, to proponujemy, aby w pierwszej kolejności stworzyć chociaż szlak pieszo-rowerowy, przynajmniej z Łęcznej do Rogóźna. Zdejmijmy pieszych i rowerzystów z tej niebezpiecznej drogi. Bo obecnie, chociaż odległość jest mała, wozimy dzieci do szkoły samochodem. Boimy się puszczać je po tej drodze, szczególnie jak jest śnieg i błoto

Andrzej Chabros,
wójt gminy Ludwin

ROWERZYŚCI RYZYKUJĄ

Już drugi raz omija nas przebudowa drogi nr 820. Dlatego mieszkańcy przestali ufać osobom z zewnątrz. Wzięli sprawy w swoje ręce i pokazują swoje niezadowolenie. Chcemy zaznaczyć potrzebę przebudowy drogi, a jednocześnie nie robić wielkiej uciążliwości dla przejeżdżających tędy kierowców. Mamy nadzieję, że dzięki blokadzie będziemy bardziej zauważeni. Mieszkańcy swoją obecnością wskazują, że jest to jedna z najbardziej zniszczonych dróg wojewódzkich. Do tego mamy tu dodatkową uciążliwość w postaci dużego ruchu turystycznego. Przy przebudowie byłaby okazja na poprawę bezpieczeństwa rowerzystów, bo dzisiaj przejechać tą drogą po tak nierównej nawierzchni i przy tak dużym ruchu na dwóch kółkach jest wielkim ryzykiem

Leszek Włodarski,
burmistrz Łęcznej

A BYŁO JUŻ TAK BLISKO

Już cieszyliśmy się, że jest blisko realizacji przebudowy tej drogi, gdy w ubiegłym roku dowiedzieliśmy się, że jest to jednak przełożone w czasie. A wszyscy widzimy, jaką rolę odgrywa ta droga. Zdaję sobie sprawę, że blokada jest dużą uciążliwością dla kierowców, sam zresztą właśnie wracam z jeziora. Ale taki protest to jeden ze sposobów pokazania, jak bardzo nam zależy na tej inwestycji, która jest istotna z punktu widzenia mieszkańców gminy Łęczna i Ludwin, ale także mieszkańców Lublina czy Świdnika. Oprócz aspektu bezpieczeństwa bardzo ważny jest także aspekt turystyczny. Przebudowa powinna spowodować stworzenie ścieżki rowerowej. Taka ścieżka sprawiłaby, że nasze „małe Mazury" byłyby częściej odwiedzane. Myślę, że obecnie w sezonie letnim nikt nie odważy się na to, by wybrać się z dziećmi nad nasze jeziora rowerami

W czasie blokady doszło do incydentu. Policjanci ściągnęli z protestu mężczyznę, który lekko uderzał w maskę jednego z samochodów i nie reagował na polecenia funkcjonariuszy. Mężczyzna próbował jeszcze uciekać policjantom, ale ostatecznie funkcjonariusze zabrali go do radiowozu.

Na jakim to jest etapie

Jest gotowa dokumentacja przebudowy 28 km drogi nr 820 Łęczna - Sosnowica Dwór. 31 lipca urząd marszałkowski wystąpił do wojewody o decyzji ZRID (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej).

Jednak inwestycja wyceniana jest na niebagatelną kwotę 200 mln zł. Tych pieniędzy w budżecie województwa nie ma. Pozostało więc czekać na środki z perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2021-2027.

Urząd marszałkowski chce przystąpić do wykupu gruntów pod przebudowę drogi nr 820, o czym poinformowany został wójt gminy Ludwin. Koszt dokumentacji i wykupu ziemi opiewa to ok. 12 mln zł.

Kamil Kulig

Postawili staruszkę pod ścianą: wzięła kredyt na niepotrzebne rzeczy

Podczas prezentacji organizowanych przez firmy starsze osoby są naciągane na zakup niepotrzebnych produktów i brania kredytów - alarmuje radny Teodor Czubacki. Z takim problemem zgłosiła się do niego jedna z mieszkanek Lubartowa.

W piątek, 28 sierpnia, w Lubartowie odbyło się spotkanie z przedstawicielami firmy z Wielkopolski. Matka osoby zgłaszającej sprawę radnemu została na spotkanie zaproszona telefonicznie. Miało ono dotyczyć vouchcerów wczasowych. Starsza kobieta wylosowała voucher. Mimo że nie chciała nic kupować, przedstawiciele firmy powiedzieli, że skoro została wylosowana, to musi nabyć produkty w sumie za 11900 zł. Ponieważ takiej kwoty przy sobie nie miała, zaproponowano jej kredyt w wysokości 14 756 zł. Podzielono go na 48 rat. Wysokość jednej raty to 307,42 zł miesięcznie. Kobieta kupiła ozonator S 500, (według córki starszej pani jego cena w sprzedaży internetowej waha się od 1000 zł do 11000 zł), grillownicę, multicooker, wyciskarkę i materac. Mimo że nie miała przy sobie dowodu, sprzedający poszli z nią do domu i wręczyli jej produkty i umowę kredytową. Umowa z bankiem ma być starszej pani dostarczona przez e-mail, chociaż nie posiada ona poczty elektronicznej.

- Aby rozwiązać ten cały problem, mama musi odesłać sześć paczek i vouchery na adres korespondencyjny firmy. Oczywiście musi też wypowiedzieć umowę kredytu z bankiem w Gdańsku i zamknąć rachunek bankowy - radny przytacza relację córki poszkodowanej kobiety. - Takich osób będących na spotkaniu, o którym mowa poniżej jest 10 osób tylko w Lubartowie, strach pomyśleć ile w naszym województwie i kraju - mówi Teodor Czubacki.

Rodzina kobiety zapowiada zawiadomienie policji o możliwości popełnienia przestępstwa przez firmę organizującą pokaz.

Marcin Kusyk

Dźgnął kolegę nożem za hejt internetowy

POWIAT ŁĘCZYŃSKI:
15-letni chłopiec został raniony nożem przez swojego rówieśnika. Poszło o obraźliwe wpisy na portalu społecznościowym.

W ubiegły czwartek wieczorem w gminie Cyców dwóch 15-latków pokłóciło się na ulicy z powodu obraźliwych wpisów na portalu społecznościowym. W pewnym momencie jeden z nastolatków postanowił użyć siły.

- Podczas kłótni wyjął nóż i ugodził nim kolegę. Poszkodowany telefonicznie powiadomił o zdarzeniu swoją siostrę, która wraz z matką zawiozła poszkodowanego do szpitala – informuje st. sierż. Izabela Zięba z łęczyńskiej policji

Życie nastolatka nie jest zagrożone. 15-letni sprawca napadu został zatrzymany. - Zebrane materiały trafią do sądu rodzinnego ds. nieletnich – dodaje st. sierż. Zięba.

Kamil Kulig

eprasa.pl 2ca12fc89b

Opolanin Opole Lubelskie - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:4 (2:2)

Wariacki mecz w Opolu

Pomimo że Huragan dopisał sobie trzy punkty i zasiadł w fotelu lidera, trener Damian Panek miał pretensje za zbyt niedokładną grę w obronie. Cztery gole na wyjeździe łatwo mogły nie wystarczyć do zwycięstwa.

Opolanin jest chyba najbardziej nierówno grającą drużyną w lidze, w tym sezonie wygrywał już czterema bramkami i przegrywał ośmioma. W Huraganie trener Panek dopiero próbuje doprowadzić do powtarzalności gry i zbudować drużynę mogącą włączyć się do walki o ligową promocję. Dla obydwu szkoleniowców niedzielne spotkanie było okazją do wspomnień: obaj w 2007 roku decydowali o sile ognia Orląt Radzyń Podlaski i był to wielce skuteczny duet... Mecz rozpoczął się od gola Artura Renkowskiego w 9. minucie. Stracony łatwo gol podrażnił gospodarzy, którzy w ciągu kwadransa wyszli na prowadzenie. Najpierw sędzia podyktował dość kuriozalny, ale chyba jednak poprawny - rzut karny dla miejscowych po tym, jak bramkarz po wyłapanym dośrodkowaniu staranował napastnika. Pewnym egzekutorem okazał się Filip Drozd. Drugą bramkę zdobył chwilę później Dominik Banach po akcji prawym skrzydłem. Radość nie trwała długo, bo w 30. minucie wyrównał Patryk Pakuła. Przy wszystkich tych trafieniach zasługą strzelcy muszą podzielić się z defensorami, bo wszystkie one były z gatunku tych „do uniknięcia".

Losy meczu rozstrzygnęły się między 72 a 79 minutą, kiedy Huragan odskoczył na dwa gole i, mimo starań gospodarzy, już nie było mowy o kolejnym odwróceniu wyniku.

Mimo kompletu punktów po meczu Damian Panek nie był skory do pochwał, oceniając, że nawet w meczu z Włodawianką (przegranym 0:3) jego podopieczni spisywali się lepiej. - Wolę wygrać 1:0 po meczu, w którym piłkarze grają normalnie, a nie każdy zapomina o swoich zadaniach, zwłaszcza w defensywie. Już czujemy, że na Huragan każdy się szykuje specjalnie, my też musimy nauczyć się żyć z rolą faworyta w konkretnych meczach - komentuje Panek. Również wyłącznie za grę w ofensywie swoich podopiecznych chwalił Damian Szewc, zgłaszając pretensję do gry w obronie i przy stałych fragmentach. W sobotę o 17:00 Huragan podejmie Lublinianke, a Opolanin tegoż dnia o 11:00 będzie szukał punktów w Rejowcu.

Opolanin Opole Lubelskie – Huragan Międzyrzec Podlaski
3:3 (2:2)

Bramki: Drozd (20), D. Banach (23), Król (90) – Renkowski (9), Pakuła (29), Radziszewski (72), Tkaczuk (79).
Opolanin: Szczepański – Wesołowski, Fliszkiewicz, Matysiak, Lucyk (70 Leziak), D. Banach (80 Koneczny), M. Banach (70 Pałka), Sałasinski, Szewc, Drozd, Król.
Huragan: Czarnecki – Czumer (53 Radziszewski), Renkowski, Mirończuk, Olszewski, H. Łukanowski (75 Tkaczuk), Pakuła (67 Waniowski), Komar, Korgol, Kleber (53 Sz. Łukanowski), Grochowski (89 Panasiuk).

Zbigniew Smółko

Puchar Polski - wyniki

W dwóch meczach deszcz rozdał karty

Fot.facebook Powiślak

Osiem goli Opolaninowi w lidze, sześć Orłowi Urzędów - piłkarze Powiślaka mieli powody do satysfakcji

W Piaskach piłkarze nawet nie wyszli na boisko, w Cycowie musieli uciekać do szatni po 20 minutach.

Wyniki III rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgu w Lubelskim Związku Piłki Nożnej
26 sierpnia:
Sokół Konopnica - Górnik II Łęczna 1:0
Paweł Osoba 22
Wisła Annopol - Lublinianka Lublin 1:2
Jarosław Pawłowski 90 - Wojciech Kwiatkowski 63, Krzysztof Rybak 81
Orzeł Urzędów - Powiślak Końskowola 0:6
Marcin Gil 33, Damian Bernat 39, Dominik Ptaszyński 48 (rzut karny), Jakub Pryliński 67, Jarosław Milcz 71, Kamil Lisiewicz 83 (rzut karny)
Wisła II Puławy - Granit Bychawa 0:4
Jakub Szymala 58, Łukasz Strug 67, 80, 86
Piaskovia Piaski - Świdniczanka Świdnik Mały przeniesiony na 2 września godz. 17 z powodu ulewy
Janowianka Janów Lubelski - Opolanin Opole Lubelskie 2:6
Łukasz Piecyk 2, 84 - Kamil Król 11, Mateusz Banach 27, Bartłomiej Koneczny 50, Dominik Banach 54, 67, Piotr Wesołowski 90
GKS Abramów - KS Drzewce 0:10
Mateusz Łakomy 5, Mateusz Kamola 18, 41, Marcin Paprocki 30, 33, 52, Dominik Giziński 35, 72, Daniel Kędra 57, 89
LZS Poniatowa Wieś - Avia II Świdnik - 2 września, 17:00
Stal Poniatowa - Garbarnia Kurów 4:3
Wiktor Tkaczyk 25, 44, Dawid Żyszkiewicz 30, Karol Sujka 37 - Michał Zlot 22, 34, 64
Błękit Cyców - Polesie Kock - rozegrano 20 minut, z powodu ulewy sędzia przerwał zawody, mecz zostanie dokończony 9 września o godz. 17:00
Następna runda rozegrana zostanie 16 września, do gry włączą się drużyny z III ligi.

Zbigniew Smółko

Górnik II Łęczna - Bizon Jeleniec 1:1 (0:1)

Bizon dalej szarżuje

Klub z Jeleńca przeżywa chyba najpiękniejszą futbolową jesień w historii. Po uzyskanym niespodziewanie awansie drużyna spod Łukowa podjęła rękawicę i zamiast potulnie dać się ogrywać, wyrywa faworytom punkcik po punkciku.

Trener gości Rafał Borysiuk z konieczności na środku obrony wystawił nominalnego napastnika Karola Borkowskiego, który z nietypowym zadaniem poradził sobie zupełnie poprawnie. Wymieniana przed sezonem w gronie kandydatów do spadku drużyna z maleńkiego Jeleńca ciągle potrafi zaskoczyć bardziej renomowane drużyny. W niedzielę była bliska sprawienia niespodzianki w Łęcznej. Na początku meczu objęła prowadzenie po pewnie wykonanym przez Michała Botwinę rzucie karnym, swoje sytuacje mieli jeszcze Łukasz Samociuk i Karol Borkowski, jednak nie potrafili zamienić ich na gole. Gospodarze rzadko docierali pod bramkę Włodzimierza Lisiewicza, ale na jednego, zdobytego zaraz po przerwie gola wystarczyło.

Okiem trenera:

Fot.Zbigniew Smółko

Rafał Borysiuk
(Bizon Jeleniec)
Zasłużyliśmy nawet na zwycięstwo

- Pierwsza połowa to było najlepsze 45 minut tej drużyny jakie widziałem, później dało o sobie znać, że młodzi zawodnicy z Łęcznej są bardziej wybiegani. Gdybyśmy wykorzystali swoje sytuacje, wracalibyśmy z kompletem punktów. Dla mnie mecz z Orlętami Łuków w następnej kolejce nie ma podtekstów, ale dla wielu moich piłkarzy takie derby rzeczywiście mogą być szczególnie ważne, na pewno będę ich uczulał, że nie można dać się ponieść emocjom i grać tak, żeby kości trzeszczały... (z archiwum)

Górnik II Łęczna - Bizon Jeleniec
1:1 (0:1)

Jakub Cielebąk 46 - Michał Botwina 16 (karny)
Górnik:M. Perdun - Kocyła, Duda, Zagórski, Tomasiak, Iwańczuk (86 Kucybała), Zdunek, Obroślak (46 Szady), Pułajdowicz (78 Kociuba), P. Perdun, Cielebąk (90 Szczepanik)

mp

Powiślak Końskowola - Sparta Rejowiec Fabryczny 1:1 (1:0). Pierwsza strata punktów Powiślaka

Brak skuteczności i koncentracji kosztował dwa punkty

Przed meczem Powiślak był żelaznym faworytem, a wygrana 8:1 z Opolaninem robiła duże wrażenie. Kiedy gospodarze dość szybko zdobyli prowadzenie, niemal wszyscy spodziewali się kolejnych goli. Innego zdania byli tylko ambitni goście.

W minionym tygodniu gospodarze rozegrali mecz III rundy Pucharu Polski z Orłem Urzędów. Trener Witkowski, zwłaszcza przed przerwą, dał szansę dłuższych występów zawodnikom rzadziej występującym w lidze. Mimo to drużyna z Końskowoli nie miała żadnych trudności i łatwo awansowała do kolejnej rundy.

Okiem trenera:

Kamil Witkowski
(Powiślak)
Pretensje do arbitra i do siebie

- Powiem szczerze, że Sparta to najlepsza drużyna z jaką do tej pory graliśmy... Sędzia kompletnie stracił kontrolę nad meczem. Jakby dwóch zawodników z drużyny przeciwnej dostało po czerwonej kartce to myślę, że nikt nie miałby pretensji. Arbiter nie podyktował również ewidentnego rzutu karnego dla nas w pierwszej połowie, lecz to my sami tak naprawdę mamy pretensje do siebie za te niewykorzystane sytuacje i brak koncentracji w obronie (wypowiedź dla strony klubowej)

Niewykorzystane szanse

Pierwsze 25 minut meczu mogło przynieść gole dla obydwu drużyn. Swoje szanse mieli w Powiślaku Przemysław Sobolewski i imponujący ostatnio strzelecką formą Jarosław Milcz (przypomnijmy: 5 goli z Opolaninem!), a po drugiej stronie boiska z daleka strzelał Paweł Pokrywka. W 26. minucie najpierw doskonałą sytuację pod bramką gospodarzy zmarnował Paweł Figura: Maciej Zagórski popisał się obroną w sytuacji „sam na sam". Zanim goście skończyli rozpamiętywać straconą szansę, miejscowi odpowiedzieli natychmiastowym kontratakiem. Po prostopadłym podaniu Sobolewskiego w sytuacji „sam na sam" znalazł się Jarosław Milcz i otworzył wynik. Gracze Powiślaka próbowali pójść za ciosem, kilka razy piłka „tańczyła" blisko bramki Sparty, raz, wydaje się że słusznie, miejscowi domagali się od arbitra podyktowania rzutu karnego, jednak do przerwy utrzymał się wynik 1:0. **Brak koncentracji**Na drugą połowę goście wyszli bardziej skoncentrowani i zdeterminowani, aby powalczyć chociaż o punkcik. W 51. minucie po dobrym dośrodkowaniu najlepiej w polu karnym ustawił się Andrzej Głowacki i wyrównał. Powiślak próbował odpowiedzieć, swoje szanse mieli Artur Sułek, Sebastian Wrzesiński i Damian Bernat.

Snajper poszedł do szatni

W 78. minucie swoją drugą żółtą kartkę obejrzał Milcz i miejscowi musieli już poważniej pomyśleć o zabezpieczeniu tyłów, bo gracze z Rejowca zwietrzyli szansę. Zmęczenie i brak wypracowanych mechanizmów nie pozwoliły jednak na zbudowanie konkretnej akcji. Powiślak trochę na własne życzenie stracił dwa punkty, bo tak należy traktować sobotni remis. Trzeba jednak również dostrzec, że Sparta w ostatnich trzech meczach nie zaznała porażki i ma wszelkie dane, żeby powalczyć o wejście do grupy „awansowej". W sobotę Powiślak zagra na wyjeździe z Lutnią Piszczac, która również od trzech kolejek systematycznie dopisuje sobie kolejne oczka. Sparta Rejowiec dobrą opinię spróbuje potwierdzić u siebie również w sobotę w meczu z Opolaninem.

mp

Powiślak Końskowola – Sparta Rejowiec Fabryczny
1:1 (1:0)

Bramki: Milcz (26) – Głowacki (51).
Powiślak: Zagórski – Nowak (59 Kobus), Banaszek, Ptaszyński, Olszewski, Wrzesiński, Sobolewski, Sułek, Bernat (59 Gil), Milcz, Pryliński.
Sparta: Kamiński – Kić, Huk, Starok, Wołos, Borówka (56 Martyn), Kasperek, Pokrywka, Głowacki (56 P. Jasiński), Kuśmierz, Figura (70 Karwowski).
Żółte kartki: Milcz x2, Wrzesiński – Głowacki, P. Jasiński, Kasperek.
Czerwona kartka: Milcz (78 min, za drugą żółtą).

eprasa.pl 2ca12fc89b

III liga: Podlasie Biała Podlaska - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 3:2 (3:1). Znakomity mecz bialskiej młodzieży

W tej lidze nie ma faworytów i niespodzianek

Przed sezonem Podlasie było wymieniane jako żelazny kandydat do spadku, tydzień temu goli nastrzelał im 38-letni Wojciech Białek z Avii Świdnik. KSZO kilka tygodni temu gładko wyrzuciło z Pucharu Polski Wisłę Kraków. W sobotę nie miało to żadnego znaczenia, a za każdy gram lekceważenia rywala faworyzowani goście zapłacili punktami.

Fot. Cezary Hince

W drugiej połowie meczu z KSZO Podlasie broniło się niebezpiecznie blisko swojej bramki, ale kosztowało to tylko jednego gola

Po przegranym 1:6 meczu z Avią trudno było w Białej o optymizm. Kiedy Szymon Stanisławski szybko otworzył wynik, kibice nie spodziewali się sensacji. Jednak, przesunięty ze stopera z powrotem do ataku Mariusz Chmielewski szybko wyrównał. Potem z wymiany ciosów zwycięsko znowu wyszli gospodarze i po dobrym podaniu Olafa Martynka do Kamila Kocoła i przytomnym strzale najstarszego - bo aż 26-letniego! - zawodnika gospodarzy zrobiło się 2:1. Przed przerwą obrońcom urwał się 16-letni Gabriel Mierzwiński i podwyższył wynik. W drugiej połowie goście mocno zaatakowali, ale jednak poza fatalnym pudłem Stanisławskiego w 50. minucie nie stworzyli sobie zbyt wielu klarownych sytuacji. Wprawdzie w 89. minucie - skądinąd rozgrywający bardzo dobre zawody! - Filip Szabaciuk wepchnął piłkę do własnej bramki, ale na więcej gości nie było tego dnia stać. Po ciekawym, dynamicznym, otwartym i atrakcyjnym dla kibiców meczu Podlasie w pełni zasłużenie dopisało sobie komplet punktów. W kolejnym meczu drużyna trenera Wadima Geworkiana zagra na wyjeździe z Wólczanką Wólka Pełkińska (sobota, godz. 17)

Zbigniew Smółko

Rozgrywających dwóch... Po meczu z gratulacjami do Kamila Kocoła pospieszył, ciągle czynny piłkarsko, prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk. Wspólnymi siłami panowie podali typy na następną kolejkę: Wólczanka - Podlasie: 1:1, Wisłoka - Orlęta 2:1, Lewart - Sokół 1:2, Siarka - Wisła Puławy 3:1

Podlasie Biała Podlaska – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski
3:2 (3:1)

Bramki: Mariusz Chmielewski 9, Kamil Kocoł 30, Gabriel Mierzwiński 38 – Szymon Stanisławski 6, Filip Szabaciuk 89 (samobójcza)

Podlasie: Kasperek – Skrodziuk, Szabaciuk, Kosieradzki, Całka – Mierzwiński (68 Dmowski), Kocoł (75 Jemioł), Nieścieruk, Dmitruk – Chmielewski, Martynek (58 Golba).

KSZO: Szymkowiak – Głaz (65 Chrzanowski), Zaklika, Mężyk, Persona – Mąka (35 Imiołek), Szydłowski (46 Chudyba), Trochim, P. Kaczmarek (65 M. Kaczmarek) – Paluch, Stanisławski.

Żółte kartki: Szabaciuk, Nieścieruk, Dmitruk – Zaklika, Imiołek, Trochim, Chrzanowski
Sędziował: Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska).

Hetman Zamość - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 0:0, Orlęta - Chełmianka 0:2 (0:1). Bez goli, jakości i Arkadiusza Kota

Przed meczem z Pogonią Siedlce trudno o optymizm

O minionym tygodniu Artur Bożyk i jego podopieczni nie tylko chcą, ale i powinni jak najszybciej zapomnieć. Oprócz straty punktów (zwłaszcza z Hetmanem...) martwi poważna kontuzja Arkadiusza Kota i drobniejsze urazy innych zawodników.

Fot. Radosław Sielech

Nawet stałe fragmenty, będące do tej pory najgroźniejszą bronią Orląt, nie zadziałały przeciw Hetmanowi i Chełmiance. Gola z gry biało-zieloni nie zdobyli od czterech spotkań

Środowy mecz w Zamościu sprawiał ból dla oczu. Nie dość, że Orlęta, jako pierwsza drużyna w sezonie, nie zdobyła kompletu punktów z budowaną w biegu drużyną Hetmana, to jeszcze stwierdzić trzeba, że w żadnym momencie gry nie miały wyraźnej przewagi, nie zepchnęły rywala do głębokiej obrony. Eksperyment z wystawieniem obok siebie Edvinasa Baniulisa i Macieja Wojczuka zakończył się kompletną klapą. Nie wiem, czy bardziej od straty dwóch punktów nie martwi kontuzja Kota. Uraz zapewne skończy się operacją, a rekonwalescencja liczona będzie w miesiącach i jesienią pewnie tego wojownika na arenie już kibice nie zobaczą.

Przed meczem z Chełmianką trener Bożyk musiał więc dokonać roszad: na ławce usiedli Wojczuk i Adrian Nowosadko, szanse dostali Baniulis, Kacper Wiater i Karol Rycaj. W składzie gości znaleźli się m.in. doświadczeni Oleksandr Prytuliak i Krystian Wójcik(niegdyś w Orlętach...) W pierwszej połowie goście, bazując na dużych umiejętnościach technicznych graczy ze stażem w wyższych ligach (Tomasz Brzyski, Grzegorz Bonin) zepchnęli Orlęta do defensywy. W 10. minucie po odbiciu od słupka piłka, dość szczęśliwie, trafiła w ręce Bartosza Klebaniuka. W 27. minucie najprzytomniej w polu karnym zachował się Paweł Myśliwiecki (też kiedyś gracz Radzynia...) i dał Chełmiance prowadzenie. Orlęta mogły odpowiedzieć w 37. minucie, ale Rycaj w doskonałej sytuacji źle trafił głową w piłkę.

Początek drugiej połowy to odważniejsza próba odwrócenia losów meczu przez miejscowych, jednak goście bronili się starannie. W 77. minucie Tomasz Brzyski oddał strzał z 25 metrów, piłka zrykoszetowała od obrońcy i Klebaniuk nie miał szans na skuteczną interwencję. Zwycięstwo Chełmianki było w pełni zasłużone.

W środę przed Orlętami kolejne wyzwanie, mecz I rundy Pucharu Polski z Pogonią Siedlce. Po sobotnim meczu sytuacja w szatni biało-zielonych jest jednak dość trudna: oprócz Kota mniej i bardziej poważne urazy zgłaszają Jan Bożym, Michał Kobiałka (w sobotę zszedł po kwadransie), Karol Kalita i Baniulis. Trwa również oczekiwanie na przesłanie z Hiszpanii dokumentów pozwalających na debiut Albertino, który trenuje z drużyną już miesiąc i powoli zaczyna być brany pod uwagę przy ustalaniu składu. Leżące przed trenerem Bożykiem puzzle są tym trudniejsze, że już w sobotę o 15 wyjazdowy mecz z Wisłoką Dębica, a kolejna środa to też dzień roboczy: derby z Lewartem...

Zbigniew Smółko

Do roli typera zaprosiliśmy tym razem legendę radzyńskiej piłki, kierownika drużyny Orląt, niegdyś piłkarza, potem sędziego, Waldemara Pawlinę.

Puchar Polski: Orlęta - Pogoń Siedlce 1:0
Wólczanka - Podlasie 2:0
Wisłoka - Orlęta 1:2
Lewart - Sieniawa 1:1
Siarka - Wisła Puławy 1:2

Orlęta Radzyń Podlaski – Chełmianka Chełm
0:2 (0:1)

Bramki: Paweł Myśliwiecki 27, Tomasz Brzyski 77

Orlęta: Klebaniuk - Kursa, Chyła, Szymala, Wiatrak (65 Idzikowski) – Kobiałka, Kamiński, Syryjczyk, Baniulis (46 Nowosadko), Kalita (75 Kuźma)- Rycaj.

Chełmianka: Ciołek - Kotowicz, Wołos, Kanarek, D. Brzozowski – Prytuliak (83 Adamski), Brzyski, Wójcik (65 Bednara), Grądz (83 Skoczylas), Bonin (78 Wawryszczuk) – Myśliwiecki.

Żółte kartki: Kamiński, Wiatrak, Kursa, Kuźma - Kotowicz, Bonin, Brzyski

Sędziował: Patryk Sowiński (Sandomierz).

Hetman Zamość – Orlęta Radzyń Podlaski
0:0

Hetman: Rosiak – Wolanin, Myszka, Jaroszyński, Gierowski (63 Maciaś) – Cain (70 Baran), Turczyn, Kruczkowski, Dajos (70 Jamroż), Białousko – Grzęda (63 Koszel).

Orlęta: Klebaniuk – Szymala, Kursa, Kot, Nowosadko – Kalita, Kamiński, Kobiałka, Syryjczyk – Wojczuk (85 Kuźma), Baniulis (55 Rycaj).

Żółte kartki: Mikołaj Grzęda, Piotr Białousko

Sędziował: Sebastian Wiśniowski (Tarnów)

III liga - wyniki

Kolejka 6
26 sierpnia 2020
Podhale Nowy Targ - Podlasie Biała Podlaska odwołany z racji na COVID w drużynie Podhala
KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Avia Świdnik 0:1 (0:1)
Bartosz Mroczek 45
Korona II Kielce - Cracovia II 3:0 (1:0)
Mateusz Sowiński 19, Dawid Lisowski 59, Jakub Konstantyn 77
Hetman Zamość - Orlęta Radzyń Podlaski 0:0
Chełmianka Chełm - Sokół Sieniawa 1:1 (0:1)
Dawid Skoczylas 89 - Paweł Hass 13
Wisłoka Dębica - Wisła Puławy 0:2 (0:2)
Adrian Paluchowski 52, Emil Drozdowicz 90
Lewart Lubartów - ŁKS Łagów 2: (1:0)
Paweł Ślefarski 33 (s), Patryk Wilk 48 (s) - Amarildo Balotelli 56, Adam Imiela 89
Siarka Tarnobrzeg - Stal Kraśnik 1-1 (0:1)
Dawid Bałdyga 90 - Dariusz Cygan 72
Wisła Sandomierz - KS Wiązownica 1:1 (0:1)
Krzysztof Zawiślak 62 - Tomasz Wojcinowicz 40 (s)
Jutrzenka Giebułtów - Stal Stalowa Wola odwołany z racji na COVID w drużynie Jutrzenki

Kolejka 7:
29 sierpnia 2020:
Avia Świdnik - Wólczanka Wólka Pełkińska 2-4 (0:2)
Krystian Mroczek 60, Arkadiusz Górka 85 - Krzysztof Pietluch 33, Kacper Durda 41, 57, Kamil Matofij 70 (k)
Podlasie Biała Podlaska - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 3-2 (3:1)
Mariusz Chmielewski 9, Kamil Kocoł 31, Gabriel Mierzwiński 38 - Szymon Stanisławski 7, Filip Szabaciuk 89 (s)
Orlęta Radzyń Podlaski - Chełmianka 0:2 (0:1)
Paweł Myśliwiecki 27, Tomasz Brzyski 77
Cracovia II - Hetman Zamość 2-1 (2:0)
Michał Wiśniewski 10, Michał Rakoczy 17 - Rafał Turczyn 82
KS Wiązownica - Podhale Nowy Targ 0:1 (0:1)
Michał Grunt 34
Stal Kraśnik - Wisła Sandomierz 3:4 (2;3)
Dariusz Cygan 33, Ernest Skrzyński 39, Adrian Popiołek 57 - Mirosław Kmiotek 4 (k), 12 (k), Kamil Bełczowski 6, Miłosz Matuszewski 83
ŁKS Łagów - Siarka Tarnobrzeg 1:1 (0:1)
Kamil Zaręba 72 - Kamil Kargulewicz 16
Wisła Puławy - Lewart Lubartów 3:2 (2:1)
Łukasz Kacprzycki 31 (k), 44, 56 (k) - Konrad Nowak 41, Bartosz Zbiciak 72
Sokół Sieniawa - Wisłoka Dębica 1:1 (0:1)
Michał Kitliński 90 (k) - Damian Łanucha 13 (k)
Stal Stalowa Wola - Korona II Kielce 2:0 (2:0)
30 sierpnia, 17:00
Michał Zięba 2, samobójcza16

mp

eprasa.pl 2ca12fc89b

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1 LIGA

Górnik wraca z przytupem

W swoim pierwszym ligowym meczu po awansie do I ligi gracze z Łęcznej pewnie wypunktowali u siebie GKS Bełchatów. Goście właściwie nie mieli w tym spotkaniu nic do powiedzenia.

Fot.gornik.leczna.pl

Piłkarze Górnika w meczu z GKS-em mieli wiele powodów do radości

Kłopoty gości

W pierwszym meczu po powrocie do I ligi Górnik Łęczna podjął GKS Bełchatów. Rywale z województwa łódzkiego w poprzednich rozgrywkach rzutem na taśmę utrzymali się na zapleczu Ekstraklasy. W lecie w zespole prowadzonym przez Marcina Węglewskiego doszło jednak do wielu przetasowań. GKS opuściło aż 12 graczy, a zastąpiło ich ośmiu – głównie młodych i niedoświadczonych. Głośno ostatnio było także o problemach finansowych i organizacyjnych ekipy z Bełchatowa. Z tego powodu faworytem sobotniego starcia wydawali się piłkarze beniaminka z Łęcznej, którzy potwierdzili potem swoją przewagę na boisku.

Nagroda i jubileusz

Tuż przed pierwszym gwizdkiem sędziego gracze Górnika otrzymali z rąk prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniewa Bartnika specjalny puchar za wywalczony kilka tygodni wcześniej awans do Fortuna 1 Ligi, co tylko zmobilizowało ich do jeszcze większej walki na boisku. Mecz z GKS-em był też małym jubileuszem dla doświadczonego Leandro, który rozgrywał swój setny występ w zielono-czarnych barwach. 36-letni Brazylijczyk otrzymał w podziękowaniu pamiątkową koszulkę z numerem 100.

Skromnie do przerwy

Początek spotkania należał do gospodarzy, którzy od pierwszych minut polowali na bramkę. Przez dłuższy czas jednak nic wielkiego z tego nie wynikało. Zmieniło się to dopiero chwilę przed przerwą, kiedy prawie 37-letni Paweł Sasin dośrodkował w pole karne. Zagranie to jednak zmyliło na tyle obrońców i bramkarza z Bełchatowa, że piłka dość przypadkowo znalazła się w siatce.

Pewna wygrana

Chwilę po zmianie stron o remis mogli pokusić się przyjezdni, ale Maciej Gostomski zdołał odbić na rzut rożny strzał Przemysława Zdybowicza. W 59 min. było już jednak 2:0 dla Górnika. W polu karnym zimną krew zachował Bartosz Śpiączka i uderzeniem z bliska podwyższył wynik meczu. Kilka minut później gospodarze poszli za ciosem i zdobyli swojego trzeciego gola. Po składnej zespołowej akcji piłkę w siatce umieścił Michał Goliński. Bramka ta jednak w dużym stopniu obciąża konto bramkarza rywali – Pawła Lenarcika. Podopieczni Kamila Kieresia, w przeszłości związanego z GKS-em Bełchatów, nie zamierzali spoczywać po tym na laurach. W 68 min. do siatki trafił Paweł Wojciechowski, ale sędzia dopatrzył się pozycji spalonej napastnika z Łęcznej. W ostatnich minutach swoje okazje mieli też Serhii Krykun i Śpiączka, ale spotkanie ostatecznie zakończyło się trzybramkową wygraną Górnika.

Górnik Łęczna – GKS Bełchatów
3:0 (1:0)

Bramki: Sasin 38', Śpiączka 59', Goliński 64'.

Górnik: Gostomski – Sasin, Midzierski, Baranowski, Leandro – Goliński (90' Struski), Cierpka, Stromecki (85' Kalinkowski), Krykun (90' Stasiak) – Śpiączka (90' Korczakowski), Wojciechowski (79' Banaszak).

GKS: Lenarcik – Sierczyński, Michalski, Magiera, Szymorek – Łapiński (46' Makuch), Garncarczyk, Pawlik, Wroński (79' Warnecki) – Hilbrycht (64' Flaszka), Zdybowicz (64' Eizenchart).

Żółte kartki: Stromecki – Sierczyński, Michalski*

Sędziował: Krztoń (Olsztyn).

* ponadto żółtą kartką został ukarany trener GKS-u Bełchatów Marcin Węglewski

WYNIKI 1. KOLEJKI

Radomiak – Widzew 4:1
Bramki: Angielski 46`, Podliński 50`, Leandro 73`, Kozak 90` – Robak 4`.
Chrobry – Korona 1:1
Bramki: Ilków-Gołąb 43`(k) – Juraszek 90`(s).
Jastrzębie – Arka 0:4
Bramki: Letniowski 26`, 39`, Mazek 29`, Drewniak 48`.
Puszcza – Resovia
Bramki: Kubowicz 25`(k), Zalepa 47`, Twardowski 90`.
Górnik – Bełchatów 3:0
Bramki: Sasin 38`, Śpiączka 60`, Goliński 67`.
Miedź – Sandecja 3:1
Bramki: Zapolnik 10`, 45`, Mijuskovič 40` – Ogorzały 90`.
Termalica – Zagłębie 1:0
Bramka: Gergel 51`.
Tychy – Stomil 0:0
Odra – ŁKS 0:4
Bramki: Trąbka 6`, Corral 43`, Pirulo 71`, Sekulski 90`.

Starcie beniaminków

W najbliższą niedzielę o godz. 16:00 Górnik podejmie u siebie innego beniaminka – Resovię. Gracze z Rzeszowa w pierwszej kolejce ograli na wyjeździe Puszczę Niepołomice 3:0. W zeszłym sezonie spotkania między tymi zespołami były bardzo zacięte. W Łęcznej wygrał wtedy 2:1 Górnik, chociaż do 85 min. przegrywał 0:1. W rewanżu padła za to remis 1:1.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	ŁKS Łódź	1	3	4:0
	Arka Gdynia	1	3	4:0
3	Radomiak Radom	1	3	4:1
4	Resovia	1	3	3:0
5	Górnik Łęczna	1	3	3:0
6	Miedź Legnica	1	3	3:1
7	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	1	3	1:0
8	Chrobry Gołąb	1	1	1:1
	Korona Kielce	1	1	1:1
10	GKS Tychy	1	1	0:0
	Stomil Olsztyn	1	1	0:0
12	Zagłębie Sosnowiec	1	0	0:1
13	Sandecja Nowy Sącz	1	0	1:3
14	Widzew Łódź	1	0	1:4
15	Puszcza Niepołomice	1	0	0:3
16	GKS 1962 Jastrzębie	1	0	0:4
17	Odra Opole	1	0	0:4
18	GKS Bełchatów	1	-2	0:3

NASTĘPNA KOLEJKA (5/6.09):
Górnik – Resovia (nd, g. 16), Zagłębie – Tychy, Sandecja – Termalica, Bełchatów – Miedź, Arka – Puszcza, Korona – Jastrzębie. Mecze Widzew – ŁKS, Stomil – Odra i Chrobry – Radomiak zostały przeniesione na 16.09 z powodu powołań zawodników do reprezentacji narodowych.

(kuba)

III liga:

Kolejka VIII:
Pauza**:** Korona II Kielce.
5 września, 11:00 Jutrzenka Giebułtów - Avia Świdnik
5 września, 15:00 Wisłoka Dębica - Orlęta Radzyń Podlaski
5 września, 16:00 Lewart Lubartów - Sokół Sieniawa
5 września, 16:30 Chełmianka Chełm - Cracovia II
5 września, 17:00 Wólczanka Wólka Pełkińska - Podlasie Biała Podlaska,
Siarka Tarnobrzeg - Wisła Puławy
6 września, 16:00 KS Wiązownica - Stal Kraśnik, Hetman Zamość - Stal Stalowa Wola
6 września, 17:00 Wisła Sandomierz - ŁKS Łagów,
Podhale Nowy Targ - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Puławy	7	21	20-8
2	Wisła Sandomierz	6	16	15-5
3	Sokół Sieniawa	6	14	13-6
4	ŁKS Łagów	7	12	11-7
5	Podhale Nowy Targ	3	9	4-0
6	Avia Świdnik	6	9	12-9
7	Lewart Lubartów	7	8	11-11
8	Chełmianka	7	8	9-10
9	Stal Kraśnik	7	7	9-13
10	Wisłoka Dębica	7	7	7-12
11	Orlęta Radzyń Podlaski	5	7	5-6
12	KS Wiązownica	7	7	10-17
13	Stal Stalowa Wola	3	6	7-6
14	Podlasie Biała Podlaska	4	6	6-10
15	Korona II Kielce	5	6	9-13
16	Wólczanka Wólka Pełkińska	5	6	11-11
17	KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski	5	6	7-8
18	Siarka Tarnobrzeg	6	6	9-5
19	Cracovia II	6	6	4-8
20	Jutrzenka Giebułtów	2	3	2-3
21	Hetman Zamość	7	1	3-16

mp

Wisła Puławy - Lewart Lubartów 3:2 (2:1) Hattrick Łukasza Kasprzyckiego

Lider znowu wygrał ale emocje były

Fot.Piotr Wołowik

Faulowany Łukasz Kasprzycki za chwilę wykona drugi tego dnia rzut karny. Z ośmioma golami „Mały" jest liderem klasyfikacji strzelców

Wisła dalej może chwalić się kompletem punktów i w tabeli „odjechała" rywalom już na pięć punktów. Beniaminek z Lubartowa poprzeczkę powiesił jednak wysoko i niewiele zabrakło, żeby wracał z derbów Lubelszczyzny z co najmniej jednym punkcikiem.

Pierwsze 25 minut meczu to wyraźna dominacja gospodarzy. Zaczęło się od serii rzutów rożnych, potem w dogodnej sytuacji był Emil Drozdowicz. W 18. min. Kasprzycki minął już nawet bramkarza, jednak z kopnięciem piłki do bramki czekał na tyle długo, że golkiper gości zdążył ją mu odebrać. Napastnik górą był jednak w 31. min., kiedy pewnie wykonał rzut karny podyktowany za faul na Drozdowiczu. W 40. min. wyrównał Konrad Nowak (ex- wiślak zresztą...). Radość gości nie trwała długo, bo chwilę później, mimo, że mocno naciskany zdołał oddać strzał w prawy dolny róg bramki.

W 55 min. sędzia podyktowała drugi rzut karny dla Wisły i znowu pewnym egzekutorem okazał się Kasprzycki. Lewart odpowiedział golem Bartosza Zbiciaka po jednym z rzutów rożnych. Goście nie rezygnowali, w końcówce odważnie nacierali, sami narażając się na ryzyko kontrataków, jednak wynik nie uległ zmianie. Zwycięstwo Wisły ocenić należy jako zasłużone, acz przy odrobinie pecha własnego a szczęścia rywali wynik wcale nie musiał być dla lidera tak korzystny

Po meczu powiedzieli:

Mariusz Pawlak (trener Wisły): Znowu mieliśmy horror na własnym stadionie. Chwała przeciwnikom za postawę, ale dużo w tym naszej winy i porozmawiamy o tym z zespołem na chłodno bo powoli przestaje mi się to podobać. Na wyjazdach jesteśmy innym zespołem. Za taką grę powinna być kara i kiedyś szczęście się skończy

Tomasz Bednaruk (trener Lewartu): Byliśmy dziś bardzo zmęczeni poprzednimi spotkaniami. Po golu na 1:1 była euforia, ale to niebezpieczny moment, zabrakło nam koncentracji, straciliśmy gola po prostym błędzie. W przerwie wierzyliśmy, że możemy powalczyć i tak było, nawet po bramce na 3:1. Jest złość w szatni, ale spróbujemy powalczyć w kolejnych meczach.

mp

Wisłoka Dębica – Wisła Puławy
0:2 (0:0)

Bramka: Adrian Paluchowski 52, Emil Drozdowicz 90+3

Wisłoka: Libera – Makowski, Król, Partyka – Kogut (55 Rębisz), Fedan, Wrzosek (55 Prokop), Łanucha, Zygmunt (78 Lubera) – Palonek (67 Siedlik), Sojda.

Wisła: Kołotyło – Cheba, Pielach, Cyfert, Kuban – Kacprzycki, K. Puton (82 Kiczuk), Drozdowicz, Skałecki, Bartosiak (72 W. Puton) – Paluchowski (82 Brągiel).

Żółte kartki: Zygmunt, Król – Puton, Kuban

Sędziował: Artur Szelc (Krosno).

Wisła Puławy – Lewart Lubartów
3:2 (2:1)

Bramki: Kacprycki (31-z karnego, 44, 56-z karnego) – Nowak (40), Zbiciak (72).

Wisła: Kołotyło – Kuban, Pielach, Cyfert (59 Kiczuk), Cheba (75 Brągiel), Skałecki, Bartosiak (59 Zając), Kacprzycki, K. Puton, Paluchowski, Drozdowicz (59 W. Puton),

Lewart: Długosz – Zbiciak, Michałów (46 Niewiński), Budzyński, Ponurek, Pożak, Fularski, Maksymiuk, Szczotka, Najda (63 Aftyka), Nowak.

Żółte kartki: Kuban – Maksymiuk, Budzyński x2.

Czerwona kartka: Budzyński (Lewart, 90+5, dwie żółte)

Sędziowała: Anna Adamska (Skarżysko-Kamienna).

Lewart Lubartów – ŁKS Łagów
2:2 (1:0)

Bramki: Paweł Ślefarski 33 (samobójcza), Patryk Wilk 48 (samobójcza) – Amarildo Leirosa Junior 56', Adam Imiela 89'

Lewart: Wójcicki – Michałów, Budzyński, Zbiciak, Ponurek – Pożak, Fularski, Szczotka (83 Niewęgłowski), Najda – Aftyka (64 Buczek), Żelisko.

ŁKS: Pietras – Wilk, Ślefarski, Czerwiak, Krzeszowski – Gierczak, Rogala (60 F. Rogoziński), Kolasa (46 Mójta), Imiela, – K. Rogoziński, Zaręba (46 Amarildo).

Żółte kartki: Budzyński, Ponurek (dwie), Najda, Żelisko, Buczek, Michałów – Krzeszowski, Ślefarski*

Czerwona kartka: Przemysław Ponurek 63

Sędziował: Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska).

IV Liga gr. II

VI kolejka:
Gryf Gmina Zamość - Unia Białopole 5-2
Kłos Gmina Chełm - Kryształ Werbkowice 1-5
Unia Hrubieszów - Huczwa Tyszowce 3-3
Victoria Żmudź - Łada 1945 Biłgoraj 3-0
Granit Bychawa - Grom Różaniec 2-1
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Świdniczanka Świdnik Mały 1-0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tomasovia Tomaszów Lubelski	6	18	21-1
2	Victoria Żmudź	6	13	11-4
3	Świdniczanka Świdnik Mały	6	12	13-7
4	Huczwa Tyszowce	6	10	14-7
5	Kryształ Werbkowice	6	10	14-9
6	Granit Bychawa	6	9	7-9
7	Grom Różaniec	6	9	10-5
8	Gryf Gmina Zamość	6	8	8-11
9	Unia Hrubieszów	6	7	7-12
10	Kłos Gmina Chełm	6	6	7-16
11	Unia Białopole	6	3	9-18
12	Łada 1945 Biłgoraj	6	0	0-22

VII kolejka:
5 września 11: Unia Białopole - Kłos
6 września 14: Świdniczanka - Gryf
6 września 16: Grom - Tomasovia, Łada - Granit, Huczwa - Victoria, Kryształ - Unia Hrubieszów

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 2ca12fc89b

Gmina Opole Lubelskie

Gmina Poniatowa

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Nie jednej parze zadrżało serce, a w oku zakręciła się łza

Na dobre i na złe. Wierni przysiędze małżeńskiej

Fot. UM Opole Lubelskie

Prezydencki Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymali: Aurelia i Adam Dudowie z Opola Lubelskiego, Zofia i Józef Figlowie z Opola Lubelskiego, Kazimiera i Kazimierz Godziszewscy z Trzebieszy, Krystyna i Edmund Górasowie z Kluczkowic-Osiedla, Janina i Andrzej Kołtun z Ożarowa Pierwszego, Barbara i Zygmunt Komorowscy z Kazimierzowa, Danuta i Józef Kramkowie z Dębin, Teresa i Janusz Łakomi z Opola Lubelskiego, Teresa i Wiesław Nowakowie z Opola Lubelskiego, Halina i Eugeniusz Oleszczakowie z Opola Lubelskiego, Janina i Henryk Pożyć z Opola Lubelskiego, Halina i Zbigniew Rosły z Opola Lubelskiego, Teresa i Andrzej Salwerowicz z Kluczkowic-Osiedla, Maria i Ryszard Stawowi z Opola Lubelskiego, Helena i Adam Strawowie z Niezdowa, Halina i Tadeusz Szmit z Niezdowa, Zofia i Stanisław Wichowie z Kazimierzowa, Stanisława i Marian Szymankowie z Opola Lubelskiego, Zuzanna i Józef Wiśniewscy z Gór Kluczkowickich, Alina i Stefan Żywiccy z Opola Lubelskiego

W czwartek stanęli po raz drugi na ślubnym kobiercu. Ale zamiast obrączek pojawiły się medale od prezydenta za wspólnie przeżyte 50 lat. Dwadzieścia par małżeńskich z gminy Opole Lubelskie świętowało Złote Gody.

Były medale od prezydenta, a kwiaty i upominek książkowy od burmistrza dla każdej z par

Na wniosek wojewody lubelskiego prezydent Andrzej Duda nadał tym razem 20 medali za wieloletnie pożycie małżeńskie

Uroczystość zorganizowały władze miasta w restauracji Cukrownia. Była wyjątkowa za sprawą przyznanych jubilatom odznaczeń państwowych, a także reżimu sanitarnego. Wszyscy pojawili się w maseczkach. Ze względu bezpieczeństwa nie zaproszeni zostali członkowie rodzin. Mimo to sama uroczystość była bardzo podniosła. Nie jednej parze zadrżało serce, a w oku zakręciła się łza.

Burmistrz jest przekonany, że dostojni jubilaci swoim małżeństwem dowiedli, że ten medal trafia w najgodniejsze ręce.

- Wszelkiej pomyślności, kolejnych lat wspólnego życia w zdrowiu i radości oraz pełni sił ducha i ciała. Niech przeżyty wspólnie czas przywołuje wyłącznie dobre wspomnienia, będąc jednocześnie źródłem radości i osobistego spełnienia – życzył złotym jubilatom Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Do tych życzeń przyłącza się również redakcja Wspólnoty.

AC

Budżet obywatelski 2021 wystartował

Do 4 września mieszkańcy mogą składać projekty w ramach kolejnej edycji budżetu obywatelskiego. Do podziału jest 60 tys.zł. Wnioski ocenione zostaną do 18 września przez specjalnie powołany do tego zespół. Te, które przejdą ocenę formalną, będą brały udział w głosowaniu. Potrwa ono od 5 do 16 października. Zwycięskie projekty poznamy w pierwszych dniach listopada. Ich realizacja ruszy w przyszłym roku.

(ja)

Spod bloku ukradł rower, pod szkołą próbował ukraść skuter

55-latek z gminy Opole Lubelskie odpowie przed sądem za kradzież skutera. Mężczyzna został zatrzymany na gorącym uczynku.

W czwartek próbował ukraść spod szkoły w Opolu zaparkowany motorower. Złodziej zauważyła właścicielka, która od razu powiadomiła policję. Ten, słysząc to, pozostawił łup i rzucił się do ucieczki. Funkcjonariusze stanęli na wysokości zadania. Błyskawicznie odnaleźli podejrzanego. Jak się okazało, tego samego dnia ten sam mężczyzna ukradł jeszcze rower stojący przy jednym z bloków. 55-latek jest doskonale znany stróżom prawa. W przeszłości dopuścił się podobnych przestępstw.

(ja)

W Poniatowej skoda zderzyła się z fiatem

Fot. OSP KSRG Poniatowa-Miasto

W czwartek w Poniatowej na drodze wojewódzkiej zderzyły się dwa samochody osobowe. Z policyjnych ustaleń wynika, że zawiniła 44-letnia mieszkanka gminy Opole Lubelskie. Jechała skodą. Na prostym odcinku drogi nie zachowała należytej ostrożności i bezpiecznej odległości od jadącego przed nią fiata i uderzyła w jego tył. Do zderzenia doszło w momencie, gdy 60-letni kierowca fiata zaczął skręcać w lewo. I to on został poszkodowany. Mieszkaniec Poniatowej trafił do szpitala. Po zbadaniu okazało się, że nie odniósł poważniejszych obrażeń. Obydwoje kierujący byli trzeźwi. *(ac)*

Kto dostał bezzwrotną pożyczkę z Tarczy Antykryzysowej?

Sprawdź, kto skorzystał z Tarczy Antykryzysowej.

Pożyczka na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla mikroprzedsiębiorcy (art. 15zzd)

Lp.	Nazwa wnioskodawcy	Kwota wypłaty
699.	Jarosław Adamczyk - JAR - BRUK	5 000,00
700.	„WRÓBEL CLARINETS" SPECJALISTYCZNY SERWIS I NAPRAWA KLARNETÓW Wróbel Grzegorz	5 000,00
701.	PEREŁKA SKLEP SPOŻYWCZO-MONOPOLOWY ELŻBIETA WOŚ	5 000,00
702.	SPEC-SERWIS DANIEL MROCZKOWSKI	5 000,00
703.	Agent Ubezpieczeniowy Joanna Lejwoda	5 000,00
704.	Michał Radziejewski BUD	5 000,00
705.	Jakub Socha	5 000,00
706.	EUROFRUIT Monika Bańka	5 000,00
707.	Usługi Leśne Grażyna Dacka	5 000,00
708.	Firma Handlowa Dorota Fota	5 000,00
709.	SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY MINI - MAX Elżbieta Bajon	5 000,00
710.	V-MAX BUSS Krzysztof Kozłowski	5 000,00
711.	Usługi koparko - ładowarką Sławomir Bajon	5 000,00
712.	Radosław Grudzień	5 000,00
713.	Krzysztof Piłat	5 000,00
714.	Usługowo Handlowy Zakład Elektryczny s.c. Stanisław Surmacz, Tadeusz Ścibior	5 000,00
715.	Henryk Banaszek	5 000,00
716.	Czuryszkiewicz Mariusz Usługi Remontowo - Budowlane	5 000,00
717.	Usługi Remontowo-Budowlane Krzysztof Wiśniewski	5 000,00
718.	Handel Obwoźny Beata Ścibior	5 000,00
719.	LOBOTOM Bartłomiej Domański	5 000,00
720.	Krzysztof Socha	5 000,00
721.	Grzegorz Mroczkowski Usługi Transportowe	5 000,00
722.	WANDA SKOREK USŁUGI SZEWSKIE	5 000,00
723.	PPHU PIOTR SAWICKI	5 000,00
724.	Martyna Cija	5 000,00
725.	„Lancet" Wieńczysław Kosik, Jarosław Zugaj spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	5 000,00
726.	Adam Nowak	5 000,00
727.	ACS FORMAT Stanisław Śliwa	5 000,00
728.	PAJDA MAREK	5 000,00
729.	„OMEGA" JERZY DUNIA I WSPÓLNICY SPÓŁKA JAWNA	5 000,00
730.	Sklep Odzieżowy Adam Dziechciarz	5 000,00
731.	Zbigniew Czopek MONTAŻ I REMONT SZKLARNI	5 000,00
732.	1) MYJNIA BEZDOTYKOWA Piotr Głazowski 2) NOCLEGI PIT-STOP Piotr Głazowski	5 000,00
733.	Emilia Markiewicz Salon fryzjerski KAMELEON	5 000,00
734.	WITA WIANKI NAD WISŁĄ ŁUCYNA STĘPIEŃ	5 000,00
735.	Halina Koprowiak	5 000,00
736.	Marzanna Wójtowicz	5 000,00
737.	Jarosław Zugaj - Gabinet Lekarski	5 000,00
738.	GASTRO EVENT Katarzyna Zalewska	5 000,00
739.	BIURO RACHUNKOWE BB BOŻENA BANAŚ	5 000,00
740.	Wolf Automation Systems Kamil Wiczuk	5 000,00
741.	Kuna Andrzej	5 000,00
742.	ŁUKASZ WÓJCICKI USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE	5 000,00
743.	Przewóz Rzeczy i Towaru Dacka Jerzy	5 000,00
744.	GRZEGORZ WESOŁOWSKI	5 000,00
745.	PRACOWNIA PROTETYCZNA EWA FULARA-CIEKOT	5 000,00
746.	„USŁUGI AKWIZYCYJNO-MARKETINGOWE" MARIOLA CHMURA	5 000,00
747.	ART GRAF Łukasz Banaszek	5 000,00
748.	Mateusz Chlebicki	5 000,00
749.	PHU AGMO Robert Nadzieja	5 000,00
750.	ZŁOTUCHA Joanna APTEKA MGR JOANNA ZŁOTUCHA	5 000,00
751.	Jakub Sulima	5 000,00
752.	„BORKOP" Zakład Produkcyjno Usługowo Handlowy Jan Boroch	5 000,00
753.	Alter Ego Magdalena Kołodziejczyk	5 000,00
754.	Fryzjer Mobilny AnA Anna Cieślik	5 000,00
755.	Piotr Smaga	5 000,00

eprasa.pl 2ca12fc89b

W Kazimierzu zagrali na ludową nutę

Laureaci głównej nagrody Baszty w kategorii zespołów śpiewaczych Męski Zespół Śpiewaczy „Majdaniacy" z Majdanu Obleszcze, woj. lubelskie

Bogusława Drzewiecka twórczyni ludowa i śpiewaczka
-Twórczością ludową zajmuję się od dzieciństwa, wiedzę czerpałam od moich ciotek. Wykonuję kwiaty i kompozycje z bibuły, ale specjalizuje się głównie w robieniu pająków

Bez korowodów, mszy świętej, zabawy ludowej, z przesłuchaniami w namiocie z ograniczoną publicznością i bez wręczania nagród. Mimo epidemii koronawirusa blisko 500 artystów z całej Polski przyjechało do nadwiślańskiego miasteczka, by wziąć udział w Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych i w Targach Sztuki Ludowej.

W tym roku przesłuchania odbywały się w namiocie na Małym Rynku

Tradycja silniejsza niż koronawirus

Odbywająca się tradycyjnie pod koniec czerwca impreza tym razem z powodu sytuacji epidemicznej została zorganizowana pod koniec sierpnia. Organizatorzy musieli sprostać wszystkim wytycznym sanitarnym.

W miniony piątek o godz. 9.00 odbyło się uroczyste otwarcie Targów. Czterdziestu, czyli o połowę mniej niż w zeszłym roku, twórców ludowych zagospodarowało plac na Małym Rynku. - Jest różnica. Mniej ludzi, mniejszy ruch, ale na szczęście charakterystyczny klimat tej imprezy jest. Słychać muzykę, jest kolorowo i bardzo przyjemnie - ocenia Piotr Mentel, twórca zabawek drewnianych ze Stryszawy. W ramach Targów Sztuki Ludowej odbywały się warsztaty wyplatania z rogożyny, inaczej z pałki wodnej, które poprowadziła Stefania Suchora ze Stojeszyna. Swoje umiejętności prezentowali także na warsztatach rękodzielniczych dla dzieci twórcy ludowi: Aleksandra Zawadzka z Wichrowic (bibułkarstwo) i Wacław Zabłocki z Lututowa (wycinaka). Małe pokazy odbywały się bezpośrednio przy stoiskach z takich dziedzin jak: rzeźbiarstwo, plastyka zdobnicza i obrzędowa, tkactwo, hafciarstwo i koronkarstwo. Wzbogacenie formuły Targów o pokazy rękodzielnicze w ocenie wielu gości i uczestników stanowi o wyjątkowości tego przedsięwzięcia, a walor poznawczy upowszechniający wiedzę o technikach rękodzielniczych jest nieodłącznym ich elementem.

Artyści nie zawiedli

Tego samego dnia w południe rozpoczęły się pierwsze występy festiwalowe. W konkursie festiwalowym wzięło udział około 500 artystów ludowych z 14 województw. Wysłuchano :15 Kapel,24 Zespoły Śpiewacze,18 Instrumentalistów, 20 Solistów Śpiewaków,oraz 23grupy w konkursie „Mistrz i Uczeń".

Małgorzata Kosiorek,
hafciarka z Łowicza
- Haftowania nauczyła mnie mama. Zajmuję się tym już od ponad 30 lat

Mirosław Budkowski
z Męskiego Zespołu Śpiewaczy Majdaniacy
- Jesteśmy tu piąty raz, od 2003 roku. W tym roku zaśpiewaliśmy trzy piosenki

- Nie tak łatwo jest wziąć udział w tym konkursie. Piosenki muszą pochodzić z najbliższych, swoich okolic, muszą być unikalne, nigdzie wcześniej nie śpiewane - opowiada Bogusława Drzewiecka, kilkukrotna laureatka festiwalu, śpiewaczka i członkini amatorskiego Zespołu Regionalnego im. Wł. St. Reymonta z Lipiec i dodaje:

- Takie pieśni kiedyś kobiety śpiewały podczas wspólnych zajęć jak np. pierzaczki,czy gdy przędły len. Teraz trzeba wygrzebywać ze starych kufrów, pytać starszych ludzi.

Zwycięzca konkursu ma na to cztery lata, gdyż tyle trwa karencja, okres kiedy znowu może wystąpić.

Jury oceniając dobór regionalnego repertuaru, cechy regionalnego stylu oraz poziom artystyczny, przyznało nagrody i wyróżnienia na łączną kwotę 80 tysięcy złotych. Głównym fundatorem nagród było Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Marszałek Województwa Lubelskiego, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie i Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi.

Główną nagrodę Basztę w kategorii kapel: przyznano Kapeli „Huzary" z Gronia, w kategorii zespołów śpiewaczy - Męskiemu Zespołowi Śpiewaczemu „Majdaniacy" z Majdanu Obleszcze, w kategorii solistów instrumentalistów - Zdzisławowi Marczukowi, skrzypkowi z Zakalinek, a w kategorii solistów śpiewaków - Stanisławowi Madanowskiemu z Boczek Chełmońskich. Z uwagi na epidemię koronawirusa nie było oficjalnego zakończenia festiwalu. Wyniki zostały podane w na stronie organizatora *www.wok.lublin.pl*

Katarzyna Wietecha

W tegorocznych Targach Sztuki Ludowej ze względów epidemiologicznych została ograniczona ilość wystawców

eprasa.pl 2ca12fc89b

Masz temat » zadzwoń
Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Nowy wóz strażacki ochotników z Rogowa chrzciny ma już za sobą

Proboszcz pokropił wodą święconą, wójt polał szampanem

GM. WILKÓW: Wystrzał szampana obwieścił finał dwuletnich starań o pozyskanie nowego wozu strażackiego dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Rogowie. Ale i na ten finał ochotnicy musieli czekać, bo pandemia popsuła im szyki.

Uroczyste przekazanie samochodu dla jednostki z Rogowa zakończyło się pamiątkowym zdjęciem

O tym, że strażacy z Rogowa mają nowy wóz bojowy, informowaliśmy już w styczniu br. Wówczas miało miejsce jego uroczyste powitanie we wsi. Ale nowemu cacku brakowało jeszcze kompletnego wyposażenia. Trzeba było również uzupełnić dokumentację, czyli przygotować auto do działań bojowych.

Prezes jednostki zapowiedział wówczas, że na Świętego Floriana, czyli 4 maja, odbędzie się uroczysty chrzest i oddanie auta do użytku. Druhowie słowa dotrzymali. Wóz doposażono, dokonano wszelkich formalności związanych z rejestracją i ubezpieczeniem, został też sprawdzony podczas kilku alarmowych wyjazdów. Niestety pandemia i związane z nią utrudnienia sprawiły, że uroczyste przekazanie samochodu odbyło się nie w maju, ale trzy miesiące później, 16 sierpnia.

Ze względu na dalej obowiązujące niektóre obostrzenia, uroczystość też była znacznie skromniejsza, niż wcześniej planowano. Uczestniczyła w niej tylko niewielka liczba najzagorzalszych sympatyków straży, delegacje jednostek OSP i zaproszeni goście.

Po polowej mszy koncelebrowanej przez proboszcza parafii Wilków i kapelana straży, a także uroczystym przeglądzie jednostek, nastąpiło oficjalne przekazanie kluczyków. Z rąk Daniela Kusia, wójta gminy Wilków i zarazem prezesa Zarządu Gminnego OSP przyjęli je kierowca mechanik – Grzegorz Wojtalik i Artur Czarnota – zastępca prezesa OSP Rogów.

- Wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji zakupu samochodu, serdecznie dziękujemy – mówił Henryk Chylak, prezes OSP Rogów wręczając dyplomy z podziękowaniami.

Wójt gminy i wicestarosta opolski, zgodnie podkreślali jak wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa gminy i powiatu ma nowoczesny sprzęt, obsługiwany przez doskonale wyszkoloną i wyposażoną jednostkę, jaką obecnie jest drużyna z Rogowa.

Andrzej Sikora

Fot. Andrzej Sikora

Aktu poświęcenia dokonał proboszcz Zbigniew Szumiło, a symboliczną wstęgę przecięli wójt Daniel Kuś, prezes OSP w Rogowie Henryk Chylak, wicestarosta opolski Janusz Złotucha, sołtys Rogowa Dariusz Piłat oraz przewodniczący Rady Gminy Wilków Tomasz Jakubowski

Tu zrobią drogę, tam chodnik

GM. CHODEL: 110 nowego chodnika powstanie przy drodze powiatowej w Radlinie. A w Godowie utwardzony będzie 940-metrowy odcinek drogi prowadzącej do pól.

Gmina Chodel rusza z kolejnymi inwestycjami, na które czekają mieszkańcy. Urzędnicy wybrali już wykonawców, którzy wybudują chodnik w Radlinie i zmodernizują polną drogę w Godowie.

Pierwszy przetarg na budowę chodnika został unieważniony, bo nikt nie był zainteresowany jego budową. Dopiero w ogłoszonym ponownie przetargu wpłynęło pięć ofert. Żeby wybudować chodnik do końca tego roku, gmina będzie musiała dołożyć. Najtańsza bowiem oferta jest o cztery tysiące wyższa niż kwota, jaką władze gminy przeznaczyły na ten cel. Złożyła ją spółka Stan-Lub z Bełżyc (84 tys.zł) i to ona wykona to zadanie.

Na przetargu dotyczącym modernizacji drogi dojazdowej do pól w Godowie gmina zaoszczędzi, i to sporo. Najkorzystniejszą cenę zaproponowała firma Kruszywosort z Radomia. Do połowy września gotowa jest zmodernizować 940-metrowy odcinek gminnej drogi za kwotę 123 tys.zł. Gmina na to zadanie ma zabezpieczone w budżecie ponad 195 tys.zł.

W piątek wójt zapowiedział, że podpisze umowy z wybranymi wykonawcami w ciągu dwóch tygodni. Dopiero wówczas będzie możliwe rozpoczęcie prac.

(ac)

Wakacje z książką zakończone

Książka jest listem autora do przyjaciela - myśl Jarosława Iwaszkiewicza była mottem tegorocznej wakacyjnej edycji spotkań czytelniczych w Osinach, które już po raz szósty zorganizowała sołtys wsi.

- Spotkania z książką i czytanie mają swoich fanów i zajmują trwałe miejsce w życiu naszego sołectwa. Ich celem jest utrwalanie przyjaźni z czytaniem, wspólny relaks, pokoleniowa integracja – podkreśla Irena Piątek, sołtys wsi Osiny.

W tych spotkaniach uczestniczyły nie tylko dzieci z Osin, ale również sąsiednich wiosek. Odbywały się dwa razy w tygodniu, tradycyjnie na placu zabaw.

- To właśnie plac zabaw zamieniał się w magiczne i pełne ciekawostek miejsce naszej czytelniczej przygody – dodaje.

Oczywiście za sprawą wybranych przez organizatorkę utworów. A dobór był różnorodny. Były bajki i baśnie, a także ciekawostki ze starożytności i historii odkryć geograficznych. Sołtys sięgnęła też po kanony polskiej literatury – Adama Mickiewicza i jego „Pana Tadeusza" czy poezję Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Pojawiły się również wiersze byłej mieszkanki Osin Matyldy Wełny pt. „Smak dzikich czereśni".

- To poetyckie klejnoty na temat ludzi, przyrody, świata-naszej Małej Ojczyzny i zapis pięknych wspomnień – mówi Irena Piątek.

Podsumowaniu akcji „Wakacje z książką" towarzyszyło wręczenie dyplomów i upominków dla jej uczestników. Autorzy prac plastycznych wykonanych w konkursie „Słowo i obraz" otrzymali z kolei nagrody książkowe ufundowane przez sołtys wsi.

(ja)

Pomoc społeczna z nową szefową

Anna Ciempiel została nowym dyrektorem Ośrodka Pomocy Społecznej w Józefowie nad Wisłą. W miniony piątek oficjalnie została powołana na to stanowisko.

Tym samym nie potwierdziły się krążące informacje, że na czele józefowskiej pomocy społecznej ma stanąć Justyna Kocon, wieloletnia dyrektor OPS w Opolu Lubelskim.

Do konkursu przystąpiła tylko Anna Ciempiel, która przez miesiąc pełniła obowiązki dyrektora OPS w Józefowie nad Wisłą. Spełniła wymagania komisji konkursowej.

Anna Ciempiel miesięcznie będzie zarabiała 5060 zł brutto, w tym wynagrodzenie zasadnicze – 3800 zł, dodatek funkcyjny – 500 zł, stażowy – 760 zł

- "Na pytania merytoryczne i ogólne związane ze stanowiskiem pracy, o które się ubiegała, odpowiedziała wyczerpująco. Komisja uznała, że posiadane wykształcenie, wraz z dodatkowymi kwalifikacjami, wiedza oraz dotychczasowe doświadczenie zawodowe predysponują kandydatkę do objęcia stanowiska dyrektora" - czytamy w uzasadnieniu wyboru.

Anna Ciempiel ma wykształcenie wyższe magisterskie oraz podyplomowe w zakresie organizacji pomocy socjalnej. Pracą socjalną ze specjalizacją pierwszego stopnia zajmuje się od 30 lat. Miesięcznie będzie zarabiała 5060 zł brutto.

(ac)

eprasa.pl 2ca12fc89b

PIŁKA NOŻNA – LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

W pucharze lepiej niż w lidze

W środku tygodnia gracze Stali Poniatowa pokonali w Pucharze Polski Garbarnię Kurów 4:3 i awansowali do kolejnej rundy. W lidze podopieczni Adriana Kowalskiego przegrali jednak zdecydowanie z Orionem Niedrzwica Duża.

Sinusoida na start

Gracze Stali zaczęli sezon dość nierówno. Podopieczni Adriana Kowalskiego na inaugurację rozgrywek nie dali najmniejszych szans piłkarzom GKS-u Niemce, wygrywając 3:0. Potem jednak niespodziewanie przegrali na wyjeździe z Garbarnią Kurów 0:1. Po tym starciu udało im się jednak zrehabilitować w zwycięskiej potyczce z Sokołem Konopnica, w której gospodarze wygrali przekonująco 5:2. W ostatni weekend zawodnicy z Poniatowej ulegli jednak niepokonanym w tym sezonie rezerwowym II-ligowego Motoru Lublin 0:3. Stal w meczu z Orionem Niedrzwica Duża chciała więc poprawić swój bilans punktowy.

Strzelanina w Pucharze Polski

Zanim jednak doszło do ligowej potyczki z Orionem, gracze z Poniatowej zmierzyli się w środę z Garbarnią Kurów w meczu III rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN. Kibice, którzy tego dnia wybrali się na mecz z pewnością nie żałowali tej decyzji. Garbarnia jako pierwsza wyszła na prowadzenie po strzale Michała Zlota, ale na odpowiedź gospodarzy nie trzeba było długo czekać, ponieważ bramkarza rywali pokonali po chwili Wiktor Tkaczyk i Dawid Żyszkiewicz. Gracze z Kurowa zdołali jeszcze wyrównać po kolejnym trafieniu, ale Stal jeszcze przed zmianą stron zdobyła dwie bramki po uderzeniach Karola Sujki i Tkaczyka. Po przerwie było już spokojniej. W 64 min. hat-tricka skompletował Michał Zlot, ale było to już wszystko, na co tego dnia było stać drużynę gości. Nie pomogła im nawet gra w przewadze jednego zawodnika, po tym jak drugą żółtą kartkę w 84 min. obejrzał Michał Radziejewski.

Stal Poniatowa - Garbarnia Kurów
4:3 (4:2)

Bramki: Tkaczyk 25`, 44`, Żyszkiewicz 31`, Sujka 37` – M. Zlot 22`, 36`, 64`.
Stal: Tomczyk - Pikuła, Tadewicz (68` Sebastian Pyda I), Radziejewski, Pyć (67` Kucharczyk), Sujka, Żyszkiewicz, Wawer (77` Sobkowicz), Łubkowski (60` Poleszak), Tkaczyk (77` Stalęga), Parada.
Garbarnia: Baran - Dajos, Figiel (74` Dados), S. Zlot (66` Wąsik), Sołyga (58` Sieklicki), Wałach (54` Rukasz), Lubisz, Michalski (46` Wolszczak), Mazurkiewicz (46` Głowacki), M. Zlot, Bieniek (46` Makaruk).
Czerwona kartka: Radziejewski 84` (za drugą żółtą).

Niewymuszone błędy

Stal w meczu z Orionem wypadła dość blado, chociaż mogła jako pierwsza objąć prowadzenie po precyzyjnym uderzeniu Wiktora Tkaczyka. Zmierzającą jednak w okienko bramki piłkę zdołał obronić bramkarz rywali. Kolejne minuty drugiej polowy należały już do dobrze dysponowanych tego dnia przyjezdnych, którzy wykorzystywali proste błędy zawodników z Poniatowej. Pierwszy gol dla gości padł po nie najlepszym wyprowadzeniu piłki i uderzeniu pod poprzeczkę nad wysuniętym Rybarczykiem. Chwilę później Orion podwyższył po przejęciu piłki na połowie gospodarzy i dograniu wzdłuż pola karnego do wbiegającego napastnika. Przyjezdni przed przerwą zdążyli jeszcze trzeci raz skarcić miejscowych.

Bolesna porażka

W drugiej połowie nadzieje Stali na uzyskanie chociaż remisu zostały rozwiane już po pięciu minutach, kiedy Orion trafił na 4:0. Gospodarze mieli kilka okazji do zdobycia honorowego gola, ale brakowało im precyzji. Najbliżej pokonania bramkarza gości był Paweł Pikuła, ale trafił tylko w słupek.

Stal Poniatowa – Orion Niedrzwica Duża
0:4 (0:3)

Bramki: 18`, 21`, 35`, 50`.
Stal: Rybarczyk – Radziejewski, Węgorowski, Poleszak, S. Pyda I, Pikuła, Parada, Tadewicz (43` S. Pyda II), Sujka (37` Łubkowski), Tkaczyk (55` Stalęga), Żyszkiewicz.

Fot.Dominik Smagała

W meczu z Orionem widoczny był brak wracającego powoli do zdrowia Rafała Kucharczyka

WYNIKI 5. KOLEJKI

Stal – Orion 0:4
Polesie – Motor II 1:3
LKS Stróża – Sokół 1:1
Piaskovia – Garbarnia 1:4
Mazowsze – Niemce 1:3
Ryki – Janowianka 4:3
Avia II – Wisła II 4:1
Orzeł – Tęcza 3:0

NASTĘPNA KOLEJKA (05/06.09): Orion – Wisła II, Orzeł – Avia II, Janowianka – Tęcza, Niemce – Ryki, Garbarnia – Mazowsze, Sokół – Piaskovia, Motor II – Stróża, Stal – Polesie.

Fot.Agnieszka Cełot

Robert Kozak,
kierownik Stali Poniatowa

Nic nie funkcjonowało

Nie spodziewaliśmy się przed pierwszym gwizdkiem, że ten mecz zakończy się takim rezultatem. Nic nie wskazywało na to, że przegramy tak wysoko. Ciężko powiedzieć, co tak naprawdę nie zagrało. Graliśmy słabo, statycznie i jako drużyna nie funkcjonowaliśmy. Nie było w naszych szeregach nikogo kto byłby w stanie pociągnąć naszą grę w tym spotkaniu. Gole straciliśmy po głupich błędach. Mieliśmy kilka okazji i mogliśmy pokusić się o bramki, ale byłyby to pewnie trafienia na otarcie łez. Z przebiegu gry nie zasługiwaliśmy raczej nawet na remis. Brakowało nam w meczu z Orionem kilku zawodników, ale to żadne wytłumaczenie, ponieważ mamy w kadrze prawie dwudziestu piłkarzy. Myślę, że zawodnicy porozmawiają ze sobą po tym spotkaniu. Mamy teraz tydzień czasu, żeby popracować. Mierzymy się z Polesiem. To bardzo ważny mecz. Rywale są ostatni w tabeli, a my nie chcemy się do nich zbliżyć

(kuba)

Starcie z outsiderem

W najbliższą niedzielę o godz. 16:00 gracze Stali podejmą u siebie ostatnie w tabeli Polesie Kock. Podopieczni Grzegorza Białka nie zachwycają w tym sezonie formą, ponieważ w pierwszych pięciu kolejkach wygrali zaledwie jedno spotkanie i przegrali cztery razy. Nie musi to być jednak dla piłkarzy z Poniatowej najłatwiejszy mecz, ponieważ w ostatniej serii gier Polesie do przerwy prowadziło 1:0 z rezerwami Motoru i chociaż ostatecznie uległo im 1:3, to pozostawiło po sobie dobre wrażenie.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Motor II Lublin	5	15	19:9
2	Janowianka	5	12	22:6
3	Orion Niedrzwica	5	10	12:5
4	Avia II Świdnik	5	9	14:11
5	Orzeł Urzędów	5	9	11:6
6	Wisła II Puławy	5	9	14:12
7	LKS Stróża	5	8	11:11
8	Garbarnia Kurów	5	7	12:10
9	Stal Poniatowa	5	6	8:10
10	Piaskovia Piaski	5	6	9:16
11	MKS Ryki	5	6	16:18
12	GKS Niemce	5	6	8:14
13	Sokół Konopnica	5	5	13:14
14	Mazowsze Stężyca	5	3	5:11
15	Tęcza Bełżyce	5	3	4:14
16	Polesie Kock	5	3	6:17

Wisełka tuż za Puławami

Wisełka Józefów zagrała w składzie: Bartosz Zaroda, Amelia Jaruzel, Szymon Kołodziejczyk, Artur Rusek, Dominik Adamczyk, Szymon Gorczyca, Zosia Bownik, Jakub Pluta, Antoni Gałkowski, Mateusz Różalski, Nikodem Pęczkowski, Staś Góralski oraz Szymon Jagodziński

W Józefowie nad Wisłą rozegrano turniej o Puchar Dyrektora Gminnego Centrum Kultury Wisełka Cup dla rocznika 2012/2013. Gospodarze zajęli w nim drugie miejsce.

W zawodach wzięło udział pięć zespołów, które rywalizowały ze sobą systemem każdy z każdym. Po rozegraniu wszystkich spotkań na czele klasyfikacji znalazła się Drużyna Marzeń z Puław, a podium uzupełniły ekipy Wisełki Józefów oraz Alitu Ożarów. Czwarte miejsce zajęła za to Tęcza Kraśnik, a piąte – Orzeł Urzędów. Najlepszym zawodnikiem całego turnieju uznano Artura Ruska z Wisełki. Wszystkie zespoły otrzymały od organizatorów okazałe puchary, a każdy zawodnik wrócił do domu z pamiątkowym medalem. Oprócz tego uczestnicy mogli liczyć na specjalny, słodki poczęstunek.

(kuba)

A klasa

GRUPA I
Gościeradów – Poniatowa Wieś 3:2
Płomień – Sygnał 0:5
Annopol – Elżbieta 5:1
Stal II – Kowalin 1:3
Stok – Iskra 5:2
Ruch – Józefów 3:2
Chodel – Potok Wielki 0:2
Perła – Unia 2:1
NASTĘPNA KOLEJKA (5/6.09): Unia – Gościeradów, Potok Wielki – Perła, Józefów – Chodel, Krzemień – Popkowice, Kowalik – Stok, Elżbieta – Stal II, Sygnał – Annopol, Poniatowa Wieś – Płomień.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Annopol	4	12	24:10
2	Stok Zakrzówek	4	12	14:4
3	Ruch Popkowice	4	12	14:6
4	Sygnał Lublin	4	9	18:6
5	Perła Borzechów	4	9	15:8
6	LKS Kowalin	4	9	13:9
7	LKS Potok Wielki	4	6	10:11
8	LKS Gościeradów	4	6	10:13
9	Poniatowa Wieś	4	6	14:12
10	Stal II Kraśnik	4	6	9:10
11	Unia Wilkołaz	4	3	10:7
12	Iskra Krzemień	4	3	8:12
13	LKS Elżbieta	4	3	9:18
14	Płomień Trzydnik	4	0	2:13
15	Wisła Józefów	4	0	5:18
16	Sygnał Chodel	4	0	2:20

GRUPA II
Amator – Kadet 3:2
Orły – Hetman 1:2
Góra Puławska – Skrobów 4:0
Michów – Drzewce 0:5
Bogucin – Gabaryty 6:0
Draco – Wilki 2:2
Żyrzyniak – Wodniak 3:0
Serokomla – Wawel 1:2
NASTĘPNA KOLEJKA (5/6.09): Wodniak – Amator, Wilki – Żyrzyniak, Gabaryty – Draco, Serokomla – Bogucin, Drzewce – Wawel, Skrobów – Michów, Hetman – Góra Puławska, Kadet – Orły.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drzewce	4	12	30:0
2	Hetman Gołąb	4	12	21:4
3	Żyrzyniak	4	12	14:0
4	BKS Bogucin	4	9	14:7
5	Serokomla Janowiec	4	9	12:6
6	Wilki Wilków	4	7	9:10
7	Draco Kowala	4	7	11:12
8	Wawel Wąwolnica	4	6	7:9
9	KS Góra Puławska	4	6	8:11
10	Wodniak	4	3	10:13
11	Amator	4	3	8:13
12	Gabaryty Dęblin	4	3	2:9
13	LKS Skrobów	3	3	3:12
14	Orły Kazimierz	3	0	1:9
15	GLKS Michów	4	0	4:15
16	Kadet Lisów	4	0	5:29

(kuba)

eprasa.pl 2ca12fc89b

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Sprawy w urzędzie?

Zakupy w galerii handlowej?

Wizyta w salonie urody?

Film w kinie?

pamiętaj,
zasłaniaj
usta i nos

gov.pl/koronawirus

KPRM
KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW